

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowski-go; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą polową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i illiczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. nadać najmościwiej posiadającemu tytuł i charakter rady Dworu starszemu prokuratorowi Państwa przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Władysławowi Szymonowiczowi, przy sposobności prze-

niesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. zamianować najmościwiej posiadającego tytuł i charakter rady wyższego sądu krajowego prokuratora Państwa w Krakowie, dr. Władysława Wędkiewicza, starszym prokuratorem Państwa przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 kwietnia b. r. najmościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Gniwosza na zastępcę prezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało kontrolora ekonomatu Edmunda Kienzlera kontrolorem ekonomatu w IX. klasie rangi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 kwietnia.

Berliński urzędowy *Reichsanzeiger* ogłosił przed kilkoma dniami komunikat, który ze względu na adres, pod którym go wydano, sprawił ogólnie silne wrażenie. Komunikat ten stwierdziwszy, iż wielu królewskich urzędników należy do towarzystw, których specjalne organa „przemawiają w tonie niewłaści-

wym, szerzą niezadowolone, podkopują zaufanie do władz przełożonych, obniżają ich wagę i nadwierzają tem samem karność służbową“ upomina ich, aby opuścili jak najrychlej tego rodzaju towarzystwa i nie popierali ich organów. W końcu tak powiada oficjalna enuncyacja: „Rząd nie wątpi, że cesarscy i królewscy urzędnicy strzedz będą w przyszłości dobrej swej sławy, jaką zdobyli sobie niezachwianą wiernością, sumiennym spełnianiem obowiązków i karnością, że będą się wystrzegali chociażby podejrzenia, iż bezwiednie wkroczyli na drogę, która nie tylko państwu, ale i urzędnikom samym największą wyrządź może szkodę. Właśnie dziś, gdy partya przewrotu wstrząsa podwalinami państwa i ojczyzny, jest najpierwszym obowiązkiem stanu urzędniczego wystrzegać się takich dążeń. Dziś o to przedewszystkiem dbać i starać się powinni, aby pod każdym względem byli przykładem dla wiernej tronowi ludności — i to właśnie uważać winni za swój obowiązek honorowy.“

Wedle informacji dzienników berlińskich do wydania powyższego napomnienia spowodował najwyższe władze rządowe, wzgląd na bardzo energiczną agitację kilku kategorii urzędniczych, które z wielkim naciskiem i nie przebierając w środkach dopominają się polepszenia bytu i położenia materialnego. Tego rodzaju usiłowania objawiały się w ostatnich latach głównie u urzędników pocztowych; zwłaszcza ogromna armia tak zwanych asystentów pocztowych tworzy już od kilku lat wielkie stowarzyszenie, które bardzo stanowczymi środkami starało się wynóżyć na władzy państwowej spełnienie rozmaitych żądań. Niejednokrotnie też, jeszcze za życia generalnego poczmistrza Stephana, zachodziły z tego powodu między nim a owem stowarzyszeniem poważne zatargi. Ale i inne kategorie urzędnicze agitują na rzecz stanu swego niemniej dobitnie i często zaszczipają w ten sposób bakcył niezadowolenia, co wyzykuje do swoich celów propaganda socjalistyczna.

Przypuszczać należy mimowoli, że brak

karności wśród rzeszy urzędniczej musiał przybrać już znaczne rozmiary, skoro uważano za potrzebne wystąpić i to publicznie z podobnym upomnieniem. Rząd widocznie ma powód do obawy, aby nie rozluźniły się kółka i kółeczka w funkcjonującej dotychczas wybornie i słynnej z tego pruskiej machinie biurokratycznej. Ale z drugiej strony zwracają uwagę, że rząd sam, ulegając prądowi antypolskiemu, przyczynił się poniekąd w ostatnim czasie do takiego rozluźnienia. Sam przecież wydał w roku zeszłym okólnik, wzywający urzędników, aby w polskich stronach tworzyli towarzystwa w celu obrony niemieczyzny, co poczytano wogóle za zachętę do popierania hakatyzmu, chociaż o lojalności tego stowarzyszenia wiele dałoby się powiedzieć. Wszak ilekroć w Berlinie popuszczono wobec Polaków nieco eu-gli, wszystkie organa hakatystyczne, uderzały na alarm i nie szczędziły rządowi gorzkich wyrzutów, a nawet nie wahały się występować przeciw niemu z ciężkimi oskarżeniami. Przypomnieć sobie tylko należy te nienawistne rządowi głosy, jakie rozbrzmiewały z łam pism hakatystycznych w okresie, gdy hr. Caprivi był kanclerzem. Pisma te pobudzały i wzywały wprost urzędników do niesubordynacyi, gdy chodziło o sprawy polskie, wpajały w nich formalnie ducha opozycyi przeciwko prądowi, wychodzącym z życia, uczyły niekarności i niewypelniania woli zwierzchników.

I dzisiaj także każde rozporządzenie rządowe, które z tego lub owego powodu jest hakatystom nie na rękę, bywa zjadliwie krytykowane. Łatwy ztąd wniosek, iż urzędnik będący członkiem takiego stowarzyszenia pozbywa się powoli tych przymiotów, które stanowiły dotąd najcenniejszą zaletę pruskiego stanu urzędniczego, że osłabia się w nim poczucie karności i bezstronnego poglądu na sprawy.

179,

## TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXXVI.

(Ciąg dalszy).

— Szpieg forchheimski należy do najbystrzejszych wyźłów, jakich posiadam w mojej psiarni — odpowiedział palatyn. — Wie on bardzo dobrze, że za kłamstwo w tak ważnej sprawie zapłaciłby gardłem.

— Więc mniemasz?

— Mniemam, że jego wiadomości zgadzają się z prawdą.

— Byłaby to zdrada, wołająca o pomstę do nieba.

— Strach drwi z przysięg, obowiązków, z nieba nawet. Rokoszanie lękają się naszego powrotu i chcą się raz na zawsze pozbyć.

— Trzeba wracać natychmiast do rzeczy — zawołał Henryk. — Wolę stracić Lombardye, niż Niemcy.

— I my, przyjaciele Waszej Wzniosłości, jesteśmy tego samego zdania. Cała nasza nadzieja w tem, że zdrajcy nie zgodzą się od razu na wybór. Każdy z wojewodów będzie chciał włożyć koronę na swoją głowę. Znamy ich przecież doskonale tych bogobojnych obłudników. Będą się przez dłuższy czas kłócili, okłamywali, może wezmą się w Forchheimie

za łby, rozleją się na wszystkie wiatry, naznaczą nowy zjazd, a tymczasem staniemy na ziemi Franków i poradzimy sobie z tą hototą.

Na ganku rozległy się kroki męskie. Po raz drugi zastukał ktoś do drzwi, lecz tym razem gwałtownie, niecierpliwie.

— Otwierajcie, otwierajcie! — słychać było głos zadyszany.

— To Bertold! — rzekł Ulryk z Godesheimu. — Zapewne przybył mój goniec z ważną wiadomością.

Kiedy Kurt odemknął drzwi, wpadli do komnaty Bertold i hrabia z Nellenburga.

— Zdrada, Wasza Wzniosłości, stała się zdrada niesłychana! — wołali obaj równocześnie.

— Do zdrady wszelkiego rodzaju przywykłem od kołyski — rzekł Henryk. — Nie lękam się już najgorszej. Mówcie z czem przybywacie?

— W Forchheimie wybrali nasi nieprzyjaciele Rudolfa szwabskiego królem niemieckim — mówił Bertold.

— Koronację naznaczyli na dzień dwudziesty szósty marca — dodał hrabia Eberhard.

— Omyliłem się — mruknął Ulryk z Godesheimu. — Strach przed zemstą obrażonego króla nauczył tych niewiernych psów nawet zgody i pospiechu, czego nigdy nie umieli. Żeby ich wszystkie ognie nieba i ziemi pożarzy!

Spojrzał zafrasowany na króla.

Henryk stał z głową pochyloną, z wzrokiem utkwionym w posadzce. W jego duszy huczały grzmoty, migotały błyskawice — szalała burza straszliwa. Ciągłe drgania wstrząsały jego ciałem.

Więc wszystko, co uczynił dla ocalenia korony Waiblingów, uczynił daremnie?... Daremnie poddał się woli swoich wassalów, cierpiał niedostatek w Spirze, naraził się na trud

i niebezpieczeństwo w śniegach i lodach Alp, polykał przed bramami Kanossy lzy wstydu i niemocnej wściekłości?... Daremnie okiełznał dumę króla, gwałtowność wojownika, porywczosć młodzieńca? Daremnie był pokornym, chytrym, cierpliwym?...

Jego ból, jego rozpacz, jego noce bezsenne nie odniosły żadnego skutku? Miał ustąpić praw swoich tym, których łaska jego domu wydobyla z tłumy pospólstwa rycerskiego i przyodziała w gronostaje i mityr książęce?

Długo panowała w komnacie cisza przynębiająca.

Kiedy Henryk podniósł nareszcie głowę, przeraził swoich przyjaciół dzikim wyrazem twarzy. Posiniały usta drżały, nos zakrzywił się, jak dziób drapieżnego ptaka, oczy nabiegły krwią. Chmura czarnych, złowróżbnych myśli ocieniła mu czoło.

— Niech rada korony niemieckiej stanie znów jutro przy moim boku — rzekł głosem rozkazującym. — Wracamy niezwłocznie do rzeszy. Biada temu, kto mi będzie odtąd przypominał obietnice, zaciągnięte zobowiązania, przysięgi. Nie ma obietnic, zobowiązań, przysięg, bo ich nikt nie dotrzymuje. I biada temu, kto mi będzie mówił o rozwadze, o przebiegłości. Nie ma rozwagi i przebiegłości, gdzie zuchwały gwałt narzuca wszystkim i wszystkiemu swoją wolę.

Zerwał ze ściany miecz i błysnął nim przed oczami Ulryka z Godesheimu.

— Oto najrozważniejsza rozwaga, najchytřejsza przebiegłość, najtrwalsza przysięga — zawołał głosem podniesionym. — Niech on nam wróci spokój, kiedy nas rozum, obłuda i cierpliwość zdradziły. Ten wierny druh, co prowadził przodków moich do sławy, pomógł krzywdy znieważonego króla, nauczy wassalów posłuszeństwa, a zbyt gadatliwych mnichów ostrożności.

XXXVII.

Na wieżach tumu mogunckiego były wszystkie dzwony.

Z głównych drzwi świątyni wychodził korowód, mieniący się, jak różnobarwna, jedwabna wstęga, dzierzgana złotem i drogimi kamieniami.

Przodem szło czterech kanoników katedralnych z płonącymi świecami w rękę, za nimi snuł się parami długi szereg pań i panów w złotych, zielonych i białych sukniach, dalej postępowało dwunastu podkomorzych w płaszczach błękitnych.

Dzwony na wieżach były uroczyście, trabanci, tworzący szpaler od katedry do zamku biskupiego, wydawali głośnie okrzyki, lecz tłum mieszczan, który wypełnił plac przed kościołem, nie dzielił radości dzwonów i trabantów.

Zpodeńba, z zaciętymi ustami przypatrywali się mogunecyanie świetnemu korowodowi. Od czasu do czasu przepływał nad zbitą gromadą cichy szmer, jakby szum lasu, dotkniętego miękkim skrzydłem lekkiego powiewu. Podkomorzowie rzucali w tłum złote i srebrne pieniądze, ale ani jedna ręka nie sięgnęła po dar niezastulony.

Na progu tumu ukazało się trzech hrabiów okręgowych. Nagie miecze błyszczały w ich dłoniach.

— Niech żyje król! Niech żyje pan Rudolfe! — huknęli trabanci.

Z łona mieszczan odpowiedział temu okrzykowi pomruk niechęci.

Za miecznikami kroczył Rudolf szwabski. Szedł pod szkarłatnym baldachimem, prowadząc za rękę małżonkę. Mieli oboje na skroniach korony a na ramionach purpurowe płaszcze, obramowane gronostajem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z Sejmów krajowych.

(Telegraficzne sprawozdanie).

W toku wczorajszych obrad w sejmie szlaskim nad odpowiedzią, jaką dał Prezydent Rządu na interpelację w sprawie rozporządzeń językowych, posłowie narodowości niemieckiej oświadczyli się przeciw załatwieniu kwestyi językowej w drodze rozporządzenia.

Sejm, po dłuższej dyskusji, przyjął rezolucję, zaproponowaną przez posła Mattencloita, w której powiedziano: Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządowe, wedle którego rozporządzenia językowe nie dotyczą wcale i w niczem czysto niemieckich powiatów Szlaska; przyjmuje również do wiadomości oświadczenie, że rozporządzenia językowe w niczem nie zmieniają stanowiska języka niemieckiego jako języka we wewnętrznej służbie urzędowej, oraz w wzajemnym znośnieniu się władz ze sobą. Sejm wzywa do ścisłego przeprowadzenia tej zasady we wszystkich gałęziach sądownictwa i administracji, niemniej do uregulowania kwestyi językowej w drodze konstytucyjnej, a to po poprzednim wysłuchaniu opinii sejm, co do specjalnych kwestyi, odnoszących się do Szlaska. Sejm odrzucił natomiast zaproponowaną przez mniejszość rezolucję, w której powiedziano, że sejm o tyle tylko zadowolony przyjmuje do wiadomości odpowiedź Prezydenta kraju, o ile w niej uznano zasadniczo, że języki polski i czeski mogą być używane na równi w urzędach i władzach krajowych z językiem niemieckim; rezolucja powiada dalej, że Rząd ma obowiązkiem zapewnić ochronę prawną polskiej i czeskiej narodowości i wzywa Rząd, aby poczynił wszystko, co okazuje się potrzebnem, by w interesie dobra i pomyślności pojedynczych plemion ludowych, a tem samem całego Państwa artykuł 19 ustaw zasadniczych był ściśle i bez żadnych ograniczeń przeprowadzony także tam, gdzie chodzi o ludy słowiańskie.

W sejmie czeskim, w toku obrad sejm nad sprawozdaniem, co do zmiany regulaminu sejmowego, podnieśli pp. Pacak i Podlipny potrzebę karność w rozprawach sejmowych przyczem przypomnieli, że jeden z niemieckich członków skrajnej lewicy z góry zapowiedział, że skoro Niemcy pojawiają się w sejmie, znajdą w nim takie sceny, jakich świat jeszcze nie widział i nie słyszał. Obaj mowcy nie obawiają się wprowadzić ziszczenia tych pogroźek, albowiem sejm czeski nie jest podatnym gruntem dla podobnych awantur, jakie radby wywołać wzmiankowany radykał; uważają wszakże za rzecz konieczną poczynienie odpowiednich zarządzeń, celem zapewnienia parlamentarnym obradom potrzebnej im swobody. Sprawozdanie przyjęte w drugim czytaniu.

W toku dyskusji nad żądaniem sądu, co do wydania posła Bartaka, z powodu nakłaniania rezerwistów, aby przy kontrolnych zebraniach używali słowa „zde“ zamiast „hier“, omawiał poseł Baxa sprawę kontrolnych zebrań i upatrywał w tem ciężką obrazę i lekceważenie narodu czeskiego, że żołnierze muszą odpowiadać „hier“ zamiast „zde“. Mowca zarzucał, że na organa sądowe wpływa tutaj wojskowość.

Namiestnik hr. Coudenhove odparł w sposób jak najbardziej kategoryczny, jakoby sądy wydając wyroki, kierowały się stronni-

czością i zezwalały na to, aby ktokolwiek na nie wpływał. Oświadcza on dalej, że jako Namiestnik nie jest powołany ku temu, by wykazywać znaczenie i potrzebę języka armii; stanie się to, gdyby okazała się potrzeba, że strony powołanych ku temu czynników; jako jednak urzędnik cywilny i Namiestnik musi podnieść, że ze względu na uznaną powszechnie potrzebę jednolitego sposobu porozumiewania się, musi w armii mieć dominujące stanowisko jeden język, zczem jednak nie idzie, aby inne języki miały być upośledzone. Odpowiadając na wycieczki, jakich dopuścił się poprzedni mowca przeciw armii, oświadczył Namiestnik: Dla nas armia jest potężną reprezentantką jedności Państwa; ona to podtrzymuje przestawne wiekowe tradycje Monarchii i reprezentuje w oczach naszych siłę i potęgę Państwa. Każdy szczyry zwolennik naszego ustroju państwowego — powiedział dalej Namiestnik — ceni bez wątplenia wysoko naszą armię i gotów jest odierać zawsze i wszędzie skierowane przeciw niej ataki.

Co się tyczy kontrolnych zebrań, to wskazuje Namiestnik na to, że w każdej wojskowo zorganizowanej korporacji karność jest bez względu na potrzebę i że wydawane rozkazy muszą być bezwarunkowo wykonywane. Władze nie mogą absolutnie na to zezwolić, aby osoby nie należące do wojskowej organizacji mieszały się do jej urzędowych czynności. Namiestnik kończy swą mowę wyrażeniem gorącego życzenia, by w interesie Państwa nie wikłano spraw narodowych ze sprawami armii.

Posłowie Engiel i Pacak oświadczenia, że Młodoczesi nie występują wcale wrogo przeciw językowi armii i nie chcą wnosić do szeregów tejże armii i administracji wojskowej waśni narodowościowych, pragną jednakże uszanowania uczuć narodowych, niemniej przeprowadzenia w całości postanowień regulaminu odnośnie do języków pułkowych. Sejm przyjął w końcu wniosek komisji, oświadczenia się przeciw wydaniu sądom posła Bartaka.

Zapowiedziany na wczoraj w sejmie dolno-austriackim wniosek komisji regulaminowej w sprawie ugody z Węgrami, nie przyszedł pod obrady.

Sejm salcburski przyjął wniosek, domagający się zaprowadzenia siedmioletniego obowiązku szkolnego i dwuletniej nauki niedzielnej, a uchylający równocześnie ułatwienia przysmu szkolnego. — Na wniosek komisji konstytucyjnej, sejm wyraził przekonanie, że rozporządzenia językowe należy znieść i że ugoda z Węgrami powinna przyjść do skutku w drodze konstytucyjnej. Prezydent krajowy oświadczył, że nie zgadza się z wywodami referenta, nie odpowiada wszakże na nie ze względu na przestrzegana ogólnie rezerwy.

Sejm został wczoraj zamknięty pełnym zapadła okrzykiem na cześć Najj. Pana.

W sejmie bukowińskim wystąpił na przedostatnim posiedzeniu poseł Kipper wśród gwałtownych wycieczek przeciw Galicyi za utworzeniem osobnej dyrekcji ruchu kolei państwowych w Czerniowcach, a w tych wycieczkach wtorowali mu pp.: Popowicz, Smal-Stocki (Rusin) i Titinger. W imieniu Polaków zabrał głos pp. Krzysztof Abrahamowicz i odparł zarzuty poprzednich mowców, zazna-

czając, iż ze strony Galicyi nie stawiano wcale przeszkód utworzeniu osobnej dyrekcji ruchu na Bukowinie, na co mowca posiada dowody.

Na przedwczorajszym zaś posiedzeniu tego sejm wywiązała się obszerna dyskusja „polska“ a to przy sposobności sprawozdania Wydziału krajowego o szkolnictwie na Bukowinie. Po wstępnych uwagach referenta, pos. Pompego, zabrał głos p. Krzysztof Abrahamowicz i zaznaczył liczne braki, jakie Polacy bukowińscy w szkolnictwie od lat dziesiątek odczuwają. Mowca podnosi, że nawet narodowości, będące na Bukowinie w daleko znaczniejszej mniejszości niż Polacy, mianowicie Węgrzy i Lipomani korzystają pod względem szkolnictwa z zagwarantowanych praw, jedynie Polacy nie mogą osiągnąć należących się im praw, a sprawa nabiera pozoru, jakoby 30.000 Polaków zamieszkałym na Bukowinie starano się uniemożliwić korzystanie z praw poręczonych art. 19 ust. zasadniczych.

Co się tyczy szkół ludowych, to w Czerniowcach i kilku szkołach gminnych bywa wykładany język polski 2—3 razy tygodniowo; nauka ta jednak jest nadzwyczaj niedostateczną z powodu braku kwalifikowanych nauczycieli, braku organów nadzorujących naukę, a wreszcie z powodu nieodpowiednich podręczników. W Serecie Polacy zmuszeni są za pozwoleniem władzy szkolnej prywatnie i własnym kosztem uczyć dzieci swe w języku ojczystym. W Tereblestach (pow. sereckiego), gdzie około 500 Polaków mieszka, władze szkolne zabroniły uczyć dzieci polskie nadobowiązkowo po polsku, pomimo, że do szkoły w tej wsi przeszło 40 dzieci uczęszcza. Gorzej dzieje się w wielu innych gminach, tego i innych powiatów, a już najgorzej w Suczawie.

W mieście tem mieszka przeszło 1000 Polaków, a dzieci polskie stanowią trzecią część; pomimo tego uczą się wyłącznie po niemiecku, a nauka języka polskiego wcale nie bywa wykładana. Z okręgowych inspektorów szkolnych żaden nie ma nawet pojęcia o języku polskim. W gimnazjum czerniowieckiem nauka języka polskiego udzielana bywa 2 razy tygodniowo. W szkole realnej zaś, gdzie żywił polski po niemiecku jest najliczniejszy, uczą po francuzku, rumuńsku i rusku, tylko nie po polsku. W seminarjum nauczycielskiem męskim posiada profesor, kwalifikowanego także i dla języka polskiego, dotychczas nie jest obsadzona, a nauczyciel, który niby to uczy po polsku, ani wyobrażenia nie ma o tym języku.

Polacy też są krzywdzeni dotkliwie w największych swoich uczuciach religijnych. Dzieci wszystkich narodowości uczą się religii w języku ojczystym, tylko dzieci polskie nawet w szkołach ludowych wbrew ustawie, religii uczęszczać muszą w języku niemieckim. W końcu mowca stawia 4 wnioski, wzywające Rząd: 1. iżby postarał się, ażeby nauka języka polskiego należała do nadzorowania; 2. iżby postarał się o odpowiednie książki naukowe dla języka polskiego; 3. by baczył, aby dzieci polskie uczono religii w języku ojczystym; 4. ażeby dołożył starania celem udzielania nauki śpiewu kościelnego dla dzieci polskich w języku polskim.

Zabrał jeszcze głos p. Adolf Wiesiołowski popierając wywody poprzedniego mowcy i domagając się usilnie uwzględnienia słusznych żądań ludności polskiej.

Imieniem klubu rumuńskiego oświadczył baron Jerzy Wassilko, że i jego stronnictwa zgadzają się zupełnie z wywodami p.

Abrahamowicza. Mowca jest upoważniony do oświadczenia w imieniu klubu rumuńskiego, że on wnioski p. Abrahamowicza jako uzasadnione i na stosunkach panujących oparte popiera, albowiem byłoby tehorzostwem, gdybyśmy narodowość będącą w mniejszości ucienieli.

Po przemówieniu dwóch jeszcze posłów dyskusję przerwano.

## Zaburzenia studentów w Rossyi.

Podajemy dzisiaj ustęp komunikatu *Pravit. Wiestnika* o wypadkach kijowskich. Wazny on jest z tego powodu, ponieważ przedstawia opinię tych sfer petersburskich, które chcą koniecznie dopatrzeć się w strejku studentek „polskiej intrygi“. Komunikat powiada:

W Uniwersytecie kijowskim wzburzenie wśród studentów powstało jeszcze w listopadzie roku zeszłego, z początku na gruncie czysto narodowych interesów, a to w skutek wyrażonego przez niektórych studentów, przeważnie Polaków i żydów, zamiaru wysłania do Warszawy na dzień odsłonięcia pomnika pocie polskiemu Mickiewiczowi adresu w imieniu studentów Uniwersytetu kijowskiego wszystkich narodowości z pochwałą działalności politycznej wspomnianego pisarza i nagana wystawienia pomnika w Wilnie hr. Murawiewowi. Sprawa wysłania takiego adresu wywołała protest wśród studentów rossyjskich i ruch ten, któremu towarzyszył cały szereg wyburzeń demonstracyjnych ze strony polsko-żydowskiej części studentów, doprowadził do otwartego starcia przedstawicieli obu stronnictw. W grudniu położenie rzeczy w Uniwersytecie zaostriżyło się o tyle, że władza naukowa zmuszona była wydalic z Uniwersytetu 9 głównych sprawców nieporządków, zajęcia zaś naukowe przerwać aż do zwykłych wakacyj przed świętami Bożego Narodzenia. Podczas tych rozruchów tajna organizacja, istniejąca wśród studentów Uniwersytetu św. Włodzimierza pod nazwą „kijowskiej rady związkowej zjednoczonych stowarzyszeń (ziemlacze) i organizacji“, wydała kilka odezwo o charakterze antirządowym, mających na celu naganę pamięci hr. Murawiewa i wynoszenie pod niebiosa działalności rewolucyjnej Mickiewicza.

Po rozpoczęciu zajęć naukowych w styczniu r. b. wzburzenie wśród kijowskiej uczącej się młodzieży ustało nieco, porządek wszakże wewnętrzny nie zupełnie się jeszcze ustalił. I tak dnia 25 stycznia (6 lutego) w Uniwersytecie około 100 studentów urządziło manifestację w jednym z audytorjów, a 12 (24) lutego, jeszcze przed otrzymaniem szczegółowych informacyj o wypadkach petersburskich, „kijowska rada związkowa“ wydała odezwe, nawołującą do uporczywej walki za wolność osobistą.

Jednocześnie z działalnością grupującą się około „rady związkowej“ partii, będącej za dalszymi nieporządkami, wytworzyła się w Uniwersytecie kijowskim druga partya, która, nadawszy sobie nazwę „rossyjskiego Towarzystwa narodowców“, wydała osobną odezwe, gdzie wyrażała wprawdzie współczucie dla studentów petersburskich, lecz stanowczo odrzucała drogę, wybraną przez studentów dla wyrażenia swojego protestu.

Rozruchy wśród kijowskiej uczącej się młodzieży znalazły gorące współczucie w miej-

8.

## STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

IV.

(Ciąg dalszy).

„Wracając w stronę, którą wszedłem, zdawało mi się, że w jednym z zakątków na ziemi coś się bieliło. Zbliżyłem się i zobaczyłem, że to były trupy. Przypatrzywszy się dobrze, mogłem wśród ciemności nawet kształty rozoznać. Troje dzieci leżało jedno przy drugim, tuląc się do siebie jakby rozegrzać się chciały. Dalej szereg mężczyzn nagich, posiniących, wychudłych, z otwartymi oczami. Dalej, pięć białych krzyżów; przypatrzyłem się dobrze: te białe krzyże wyszyte były na całunach, pod którymi coś leżało. Uniosłem zasłone, okrywającą twarz, szybko z zapartym oddechem. Tak samo obejrzałem drugą aż do ostatniej: wszystkie były kobiety. — Nie ma jej — szepnąłem z radością, — nie ma — i zabrałem się do ucieczki. Ale daremnie siliłem się na otwarcie wielkiej kłamki drzwi wchodowych i zobaczywszy w kącie inne drzwi, wyszedłem przez nie na kurytarz, za którym była duża sala

„Światło mnie oślepiło. Kilka stołów z

białego marmuru, zwróconych ku środkowi, stało pod wysokimi oknami. Stoły po większej części były puste, tylko na dwóch leżały ciała dwóch mężczyzn; jednego starca, który zdawał się zadowolony, że już nie żyje, i młodzieńca z błyszczącymi czarnymi włosami i pół otwartymi usty, z poza których widać było białe zęby, z czołem wysokim i szerokim, które wydawało się pełne myśli. Potrzebne do autopsji instrumenta błyszcząły na stołach, obok ciał“.

W tej chwili wszedł Herzfeld i zbliżając się żywo, cieszył się, że odnalazł przyjaciela, o którego był niespokojny; dodał przytem, iż na pewne Carloty nie było na liście zmarłych.

Dzienniki może skłamały, a może fałszywą wiadomość podały. Kto wie, czy rzeczywiście Carlotta nie pojechała do Modling za malarzem?

Herzfeld uspokajał w ten sposób przyjaciela, który wyglądał, jakby życie w niego wracało na nowo. Budziły się w nim nadzieje, pragnienia, zamiary, myśl gonila do białego domku, który najał dla Carloty, a zapach jaśminu pieścił mu nozdrza. Porywając gwałtownie poczciwego Herzfelda za ramię, zawołał:

— Uciekajmy... uciekajmy z tego piekielnego miejsca! — i skacząc, jak dziecko, już miał próg przechodzić, gdy na drzwiach obok uderzył go w oczy napis czarnymi, wielkimi literami:

Laboratorium Karola Gulza.

VI.

Drzwi były otwarte; popehnęli je i weszli. Na środku, na marmurowym stole leżało ciało Carloty.

— Carlotta! Carlotta! — krzyczał nieszczęsny, przyskakując dzikim ruchem do stołu i zbliżając swoją twarz do jej twarzy. Dwoje obojętnych oczy patrzyło szeptu na niego: drżenie go przeszło od stóp do głowy. Pragnął złożyć pocałunek na tem czole, pragnął porwać ją w objęcia, uciekać z nią razem, ale dziwna jakaś siła trzymała go w oddali. Cofnął się, upadł na krzesło, stojące obok i szeptał do siebie: — Nie! już nie!..

Przerażony Herzfeld chciał go wyprowadzić.

„Za chwilę umysł mój się zamącił. Pozostałem tak niewiem jak długo, może godzinę, dwie, nie wiedząc nic co się ze mną dzieje. Cała przeszłość przesuwała się w około mnie jakby we mgle, przybierając czasami kształty widm fantastycznych. Było to jakby straszne jakieś omdlenie. Długi korowód mgieł snuł się w moim mózgu; zdawało mi się, że się duszę. Czuję na moich ustach wargi, które mnie kasały i ramiona, ramiona wychudłe, dwa piszczele, które cisnęły mnie w śmiertelnym uścisku. Chciałem krzyżeć, głosu mi brakło? Otworzyłem oczy i znowu ujrzałem dwie sztywne żrenice wpatrzona we mnie“.

„Kleszcze żelazne serce mi szarpały a przed oczyma snuły się wizje obrzydłych robaków i szkieletów. I owe szkielety unosiły się na nogach a robaki rosły jak olbrzymy i wszystko to razem rozpoczęło jakiś taniec piekielny. Zaśmiałem się“.

— „Co ciebie do śmiechu pobudza? — spytał mnie biedny Herzfeld, zlewając mi czoło wodą z lodu i dając mi do wachania niewiem jaki, bardzo moczny ocet“.

— „Nie oszalałem — odrzekłem — niestety, nie oszalałem. Zostaw mnie. Chcę pomówić z doktorem“.

„Gulz, którego dotychczas nie spostrzegłem, zbliżył się uroczystym krokiem i stając obok stołu, na którym zwłoki leżały:

— „Gdzie dla was wszystko się kończy, dla nas — mówił — zaczyna się dopiero. Śmierć jest życiem“.

„Gdybym był pierwszej spotkał tego człowieka, byłbym go porwał za kark i zdusił. Obecnie patrzyłem na niego z rozpaczliwą rezygnacją“.

— „Przeznaczenie, — ciągnął Gulz dalej — chciało tym razem przyjść mi z pomocą, abym bez żadnego starania z mojej strony otrzymał to co było najgorętszym moim pragnieniem. Przykro mi — dodał po krótkiej przerwie, zwracając się specjalnie do mnie — przykro mi ze względu na nią; ale cieszę się dla nauki“.

— „Przysięgam przed Bogiem, że nie sprofanujesz nam tego ciała — zawołałem podnosząc się i zdobywając się ostatnim wysiłkiem na siłę duszy i głosu“.

— „Patrz pan jaka ona zimna — mówił tymczasem doktor. — Patrz pan, zimniejsza od stalowych instrumentów, które trzymam w ręku“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

scowej tajnej organizacji rewolucyjnej, nazywanej się „kijowskim związkiem socjalistów-rewolucjonistów“, która prawie natychmiast po wybuchnięciu zaburzeń w Uniwersytecie wydała dwie odezwy oburzającej treści; jedna nosząca tytuł: „Do uczącej się młodzieży“, zawiera wezwanie do walki powszechnej przeciwko istniejącemu ustrojowi państwowemu; druga zaś odezwa: „Do robotników kijowskich“ wykazuje, że studenci, dzięki silnemu zespoleniu się i zupełnej solidarności w swoich działaniach, dobili się jakoby znacznych ustępstw od rządu; a zatem i robotnikom, dla polepszenia ich położenia, niezbędnym jest wspólnie połączyć swoje siły.

W dniu 6 (18) marca około 200 studentów, dostawszy się do jednego z audytorów uniwersyteckich, rozważało sprawę dalszego postępowania, przyczem wśród nich ukazała się nowa odezwa „rady związkowej“ z wezwaniem na naradę dnia 8 (20) marca.

Po otwarciu Uniwersytetu, przeszły spokojnie tylko trzy pierwsze prelekcje, następnie jednak po pauzie studenci zażądali przerwania zajęć, wdzierali się do audytorów, przeszkadzali odbywaniu wykładów i wreszcie, wysadzili drzwi do największego audytorium, urządzili bardzo liczne zebranie, na którym po długich i burzliwych sporach większość oświadczyła się za obstrukcją aż do chwili, dopóki nie powrócą wywiezieni koledzy.

Dla przeciwwagi uchwały tego zgromadzenia „grupa narodowców“, będąca za przywróceniem w Uniwersytecie porządku i rozpoczęcia na nowo wykładów, zebrała się również w liczbie około 200 osób w osobnym lokalu. Rezultaty tych narad wyraziły się w wydanych następnie odezwach tej grupy z dnia 8 (20) i 11 (23) marca, gdzie poddano surowej krytyce działalność „rady związkowej“ i partii obstrukcyjistów i dowodono, że skoro studenci Uniwersytetu petersburskiego, bezpośrednio interesowani w tej sprawie, zaniechali dalszej obstrukcji, to rzeczą jest dziwną, że Uniwersytet kijowski występuje w obronę obcych interesów daleko gorliwiej, niż sami studenci petersburscy.

W skutek tego, dnia 10 (22) marca w gmachu Uniwersytetu wywieszono następujące ogłoszenie: „Z rozporządzenia ministra oświaty wszyscy studenci Uniwersytetu św. Włodzimierza uznani są za uwolnionych. Pragną napowrót wstąpić do Uniwersytetu i uczęszczać na prelekcje, winni złożyć podanie u rektora. Ponowne przyjęcie będzie zależało od decyzji władzy uniwersyteckiej.“

Wszystkich prób o ponowne przyjęcie złożono 2425, przyjęto napowrót do Uniwersytetu 2131 studentów; odmówiono przyjęcia 244, w tej liczbie 160 żydom.

## KRONIKA

Lwów, 22 kwietnia.

— **Wiosna** zaczęła z dniem dzisiejszym wstępować w progę naszej w swej uroczystej szacie: drzewa po wczorajszym deszczu puściły pęki i zazieleśniły się prawie w mgnieniu oka na dobre.

— **Wiadomości kościelne.** W archidiecezji lwowskiej obrz. ład. Zamianowani: ks. kanonik dr. Leon Walega dziekanem lwowskim oraz proboszczem archikatedralnym obrz. ład.; ks. Władysław Klecan, proboszcz w Chodorowie, dziekanem konkolnickim; ks. dr. Adam Gerstmann, kooperator przy kościele św. M. Magdaleny, wikaryuszem katedralnym we Lwowie; ks. Stanisław Stasiński administratorem w Bursztynie. — Przeniesieni: ks. Julian Lewicki z Gurałumory do Doliny, ks. Franciszek Kulczycki z Doliny do Czerwonogrodu, ks. Edward Bładowski z Czerwonogrodu do Jazłowa jako administrator *in spirituali*, ks. Wiktor Bilski z Jazłowa do kościoła N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie, ks. Mateusz Sokołowski z kościoła N. P. Maryi Śnieżnej do kościoła św. Maryi Magdaleny we Lwowie, ks. Józef Zawisz z Zubrzy jako koop. ekspoz. do Kobylówek *ad Janów*, ks. Leopold Mikrut z Wojniłowa jako koop. ekspoz. do Dołhej *ad Wojniłów*, ks. Władysław Bożyński z Dunajowa do Skałatu, ks. Karol Trembecki ze Skałatu do Dunajowa, ks. Maryan Jakubowski z Podhajec do Jagielnicy, ks. Tadeusz Muszyński z Jagielnicy do Liczkowic, ks. Antoni Górawski z Liczkowic do Husiatyna jako administrator *in spirit.* — Konkurs na probostwo w Bursztynie rozpisany do końca maja.

W diecezji przemyskiej ks. Jan Szalay, emer. proboszcz w Korczyniu, zamianowany honorowym asesorem konsystorza biskupiego. — Instytucje kanoniczne na probostwo *regiae coll.* w Sanoku otrzymał ks. Bronisław Stasiński, dziekan sanoeki i proboszcz w Jaćmierzu.

Ks. biskup-sufagan Pelczar udzielał święceń większych subdyakonatu, dyakonatu i presbiteratu w dniach 8, 9 i 10 b. m. w kaplicy kolegium OO. Jezuitów w Chyrowie. Święcenia te otrzymali następujący klerycy z zakonu Tow. Jezusowego: Józef Bieda, Stanisław Bielawski, Teofil Browski, Hieronim Harmata, Maksymilian

Kohlsdorfer, Józef Mastaj, Ignacy Mieloch, Jan Nuckowski, Aleksander Piątkiewicz, Stanisław Pykosz, Ferdynand Quies, Emil Sikorski, Julian Smodlibowski, Wiktor Wiecki i Jan Cetnarowicz, ukończony teolog i alumn seminarium ład. w Przemysłu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Moskwa, praktykant sądowy, rodem z Hłuboczka wielkiego, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował pp. Stanisława Artura Filippięgo i Kazimierza Zaczekowskiego starszymi inżynierami-adjunktami krajowego biura kolejowego.

— **Dr. Gustaw Roszkowski**, poseł do Rady państwa, zdawał wczoraj w Stryju sprawę z czynności swych poselskich. Zgromadzenie wyborców uchwaliło posłowi swemu jednomyślnie wyraz zaufania.

— **P. Jan Styka** przynosi się wkrótce na stały pobyt do Warszawy, gdzie nabył już budynek panoramy wraz z przyległymi gruntami w spółce z inżynierami pp. Dziechcińskim i Machlejdem. Jak wiadomo, p. Styka malować zamierza w Warszawie nową panoramę, a w dodatku urządza tam w salonie Krywulca zbiorową wystawę prac swoich, którą oglądać jeszcze przez dzień jutrzejszy można w sali Domu narodowego.

— **Raut.** We wtorek, dnia 25 b. m. odbędzie się w salonach Koła literacko-artystycznego raut, w którym wezmą udział najprzedniejsze artystyczne siły miejscowe. Początek o godzinie 9 wieczorem. Lista dla członków „Koła“ i osób zaproszonych otwarta.

— **Walne-zgromadzenie** Koła mieszanego Towarzystwa szkoły ludowej odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 4 po południu w sali posiedzeń magistratu (ratusz).

— **Stowarzyszenie im. Moniuszki.** Dnia 11 kwietnia b. r. ukonstytuował się wybrany na walnem zgromadzeniu z dnia 26go marca b. r. wydział Stowarzyszenia „Kółka amatorskiego młodzieży rękodzielniczej imienia Moniuszki“. Prezesem wybrany przez aklamacyę p. Zacharyasz Stefanowicz, zastępcą prezesa p. Mieczysław Misiak, sekretarzem p. Kazimierz Hubicki, skarbnikiem p. Franciszek Müller. W skład wydziału weszli pp.: Długopolski, Wolf, Hoffman, Malinowski, Schneider.

Dnia 23 kwietnia b. r. urządza to Stowarzyszenie dla swych członków i zaproszonych gości wspólne „Święcone“.

— **Przytulisko służących.** Ofiarności publicznej gorąco polecić możemy przytulisko dla służących, w którym służące, pozbawione chwilowo miejsca, albo osłabione chorobą, znajdują bezpłatne pomieszkanie, naukę i opiekę, a względnie także wikt. Zakład ten zostaje pod zarządem służebnie Serca Jezusowego, a mieści się przy ulicy Karmelickiej l. 6 w oficynie wilgotnej i ciasnej, za czynszem opłacanym przez Arcybractwo N. P. Maryi, Królowej Korony Polskiej i JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego.

Jedynym źródłem utrzymania zakonu i służących jest pralnia. Jak tego rodzaju zakład jest potrzebny, poznać ztąd można, że od roku 1896 do 1898 przebywało w nim 846 służących. Obecnie idzie o to, by od Rady miejskiej uzyskać plac przystępny pod budowę i budować, lub kupić dom obszerny, w którymby obok przytuliska była osobna kaplica dla służących, jakoteż praktyczna szkoła prania i gotowania. Zgromadzenie służebnie Serca Jezusowego gotowe jest ofiarować na ten cel kilka tysięcy złr., reszty spodziewa się od publiczności, jeżeli jeh. na ten zależy, by dobre miała służące. Sprawiedliwą jest rzeczą, aby nie zapomnieć o tej tak licznej warstwie społeczeństwa, a tak wiele zaniedbaniej i na tyle niebezpieczeństw narażonej.

Ofiary na budowę przytuliska przyjmują: ks. Bolesław Twardowski, kanclerz konsystorza metropolitalnego, dr. Józef Żuliński, profesor seminarium nauczycielskiego żeńskiego i Siostra Weronika Żmudzińska, przełożona zakładu (ul. Karmelicka l. 6).

— **„Muzeum“.** Czasopisma tego zeszyt podwójny, za kwiecień i maj b. r., wyjdzie dnia 1 maja.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Wiktor Proń, profesor wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie, przeżywszy lat 48; Eufemia z Kaczmarzskich Gwiazdomorska, wdowa po profesorze krakowskiej Szkoły przemysłowej, wiceprezesowa dam Tow. dobroczynności, przeżywszy lat 64.

We Lwowie, w 67 roku życia Włodzimierz Świeżawski, oficyalista prywatny, honorowy obywatel miasta Tyśmienicy, człowiek dla niezwykłych zalet serca i prawości cieszący się ogólnym szacunkiem i sympatją wszędzie, gdzie tylko przebywał;

dr. Alfred Wollisch, lekarz, współwłaściciel zakładu roentgenowskiego, spółnik dr. Hellmana, który zmarł przed paru tygodniami. Dr. Wollisch zmarł w młodym wieku skutkiem infuencji.

W Warszawie, Stanisław Kierbedź, znany powszechnie inżynier i matematyk polski, przeżywszy lat 90. Jako inżynier wstąpił się głównie pomiędzy r. 1858—1864 budową mostu żelaznego, łączącego Warszawę z Pragą. Sława ś. p. Kierbedźa sięgała poza granice kraju, a

jeden z najznakomitszych inżynierów francuskich, August Perdonnet, wspomina w swoim dziele o budowie kolei, z największym uznaniem o polskim koleździe. Zmarły uczęszczał na Uniwersytet wileński i tam zaprzyjaźnił się z Adamem Mickiewiczem, Tomaszem Zanem i całym gronem młodzieży wybitnej; następnie kształcił się w petersburskim instytucie komunikacji, gdzie w r. 1837 pełnił obowiązki pomocnika profesora budownictwa i mechaniki stosowanej. Dla dalszych studiów udał się za granicę i słuchał dłuższy czas wykładów w paryskiej *Ecole des ponts et chaussées*, później zaś uczęszczał pilnie na posiedzenia *British association of sciens* w Newcastle. Po powrocie do Petersburga zbudował most na Nowie, a w roku 1850 w chwili otwarcia tego mostu otrzymał od cara Mikołaja I rangę generałską. W krótkim wspomnieniu pośmiertnym trudno wyliczać wszystkie szczegóły pożytecznej działalności ś. p. Kierbedźa, który w ostatnich dopiero latach swego pracowitego życia powrócił z Petersburga na stałe do Warszawy, z kąd wyjeżdżał czasami do swego majątku ziemskiego. Zmarły pozostawia syna, p. Michała Kierbedźa, głównego inżyniera kolei władkawkazkiej, oraz dwie córki, z których jedna poślubiła p. Stanisława Kierbedźa, prezesa zarządu tejże kolei.

W Piskorowicach, Emil Leszkowicz Baczynski, em. rewident c. k. Namiestnictwa, przeżywszy lat 69. Zmarły, który cieszył się w kołach kolegów i licznych znajomych szczerą sympatją, pozostawił dwóch synów: Rajmunda, majora 16 p. p. w Belowarce i Henryka, kierownika szkoły ludowej w Piskorowicach, u którego do chwili ostatnich przebywał.

— **W Morszynie**, koło Stryja, zakład kąpielowy i zdrojowy będzie tego roku zamknięty, gdyż Towarzystwo lekarskie, będące właścicielem Morszyna, przystąpiło do budowy nowych łazienek i domów mieszkalnych.

— **Pożar.** Na obszarze dworskim w Czaplach, w pow. samborskim, własności p. Stanisława Jędrzejowicza, spłonęło kilka budynków gospodarskich z zapasami, ogólnej wartości 20.000 złr. Szkoda była tylko w połowie ubezpieczona. Przyczyna pożaru nie wiadoma; nie jest wykluczone podpalenie.

— **Sensacyjny wynalazek.** Z Graeu donoszą: Siedemnastoletni chłopiec nazwiskiem Iwan Napa skonstruował drewniany model karabinu, który w kwadrans może dać 600 strzałów i do którego naraz ładuje się 14 patronów. Wynalazek ten ma być w wiedeńskim arsenale wypróbowany.

— **Audyencya burmistrza Luëgera u Papieża.** *Deutsches Volksblatt* zamieszcza obszerną relację o pobycie burmistrza dr. Luëgera w Rzymie i o jego posłuchaniu u Ojca św. P. Luëger wprawdzie nie chciał przytoczyć słów Papieża, ale zapewnia, że jest On „najdokładniej poinformowany o stosunkach w Austrii, zwłaszcza w Wiedniu“.

Dr. Luëger odwiedził także b. nuncjusza w Wiedniu kardynała Agliardi'ego, naczelników różnych głównych kongregacji, tudzież kardynała sekretarza stanu Rampollę.

Dr. Luëger tak opisuje wrażenie, jakie na nim wywarł Ojciec św.: „W pierwszej chwili, gdy ujrzałem Papieża, zrobił on na mnie wrażenie, jakiego można się spodziewać po starcu 90-letnim. Ale, gdy zwrócił na mnie swe spojrzenie i przemówił do mnie swym dźwięcznym głosem, owo pierwsze wrażenie, że mam przed sobą zgrzybiałego starca, natychmiast zniknęło. Każde Jego słowo tchnie stanowczością i siłą woli, sąd Jego bystry i głęboki wzbudza podziw. Rzekomego upadku sił u Ojca św. nie spostrzegłem, przeciwnie, spoglądałem z podziwem na tego szlachetnego starca, który, mimo ciężkiej operacji, którą przeżył w tak sędziwym wieku, zachował taką rzeźkość, że ubiegłej niedzieli mógł brać udział w uroczystym nabożeństwie w kościele św. Piotra, przyczem z tyrają na głowie i w ciężkich szatach udzielał wiernym błogosławieństwa papieskiego“. Dr. Luëger opowiada, że widok Papieża, ta niebiańska łagodność, rozlana na Jego obliczu, pozostanie mu na wieki w pamięci. Audyencya trwała prawie kwadrans.

— **Polak wiceburmistrzem Serajewa.** *Przeгляд* otrzymuje list następujący: Zapewne zainteresuje was, że rodak nasz, powszechnie lubiany i szanowany, adwokat krajowy w Serajewie dr. Władysław Nieć, zamianowany został przez Rząd krajowy wiceburmistrzem stołecznego miasta Serajewa. Przy ostatnich wyborach do Rady gminnej otrzymał p. Nieć z pomiędzy wszystkich tu zamieszkałych katolików na drugim zaraz miejscu największą liczbę głosów. Godność wiceburmistrza miasta Serajewa, którego Rada gminna jest najważniejszym ciałem autonomicznym w całym kraju, przynosi niemałą chlubę naszemu rodakowi i świadczy o zaufaniu, jakie Rząd krajowy i mieszkańcy Serajewa w tym naszym rodaku pokładają.

— **Pierwsza kawiarnia polska** otwarto w Berlinie przy ul. Holzmarkt. Na szyldzie widnieje napis: „Polska kawiarnia i cukiernia“. Pożądana to bardzo nowość dla licznej, we wschodniej dzielnicy Berlina polskiej ludności robotniczej; dotąd zbierać się ona tylko mogła w utrzymywanych przez Polaków t. zw. „Polenkneipen“, których jest ogółem w Berlinie 18.

— **Senior** trybuny dziennikarskiej w parlamencie niemieckim, p. Edward Linden, obchodzić będzie w dniu 25 b. m. niezwykły, a może jedyny w swoim rodzaju, jubileusz 50-letniej nieprzerwanej działalności, jako sprawozdawca parlamentarny. Pomimo lat 73, p. Linden do dnia dzisiejszego z niezmiennym zapałem i gorliwością spełnia swoje obowiązki.

## Notatki literacko-artystyczne.

**P. Nowacki**, artysta sceny naszej, bawił w ostatnich czasach w Krakowie, wezwany tam przez p. Lucjana Rydla do otworzenia jednej z głównych a wiele charakterystycznych ról w jego „Zaczarowanym kole“. Gra lwowskiego artysty zdobyła uznanie całej krakowskiej krytyki, a recenzent *Czasu* pisze o niej w ostatnim numerze: „Czy to prawda, że p. Nowacki pierwszy raz w życiu występował w roli większej i znaczącej? Jeżeli tak, to powinowazać tylko najszczerzej. Maciś był bardzo szczęśliwą, bardzo ładną kreacją. Miał prawdziwy wdzięk naiwności i prostoty, był niby głupi, a na prawdę nie, choć się za takiego skromnie miał. Miał tę wrodzoną, bezwiedną poezję, która mu każe rozumieć i kochać słońce, drzewa, kwiaty, łąki, lasy, a nadewszystko swoją muzykę na wierzbowej dleńi. W całej tej roli tak łatwej do zepsucia przez fałszywą poezję, przez sentymentalność, przez sztuczną naiwność, ani jednego źdźbła sztuczności, przesady, pamięci o sobie, o widzach, o teatrze, o sukcesie. Maciś tylko trochę źle grany, musiałby być śmieszny i nudny, pomimo ślicznych rzeczy, jakie mówi. Ten był bardzo prawdziwy, a sympatyczny, poetyczny. Bravo najszczerzej! Do tego wszystkiego jeszcze młody artysta umie mówić wiersze, rzecz rzadka w naszych czasach. Śliczne ustępy swojej roli, z dziadkiem leśnym, z wojewodzianką, i najładniejszy może z dyabłami, mówił bardzo ładnie.“

**Benefis Bronisławy Wolskiej** odbędzie się dzisiaj w teatrze krakowskim, na którego scenie utalentowana artystka spędziła ćwierć wieku z górą. Z tej okazji umieszcza p. Karol Estreicher w *Czasie* bardzo serdecznie napisany feljeton p. t.: „Bronisława Wolska i Bolesław Ładnowski“.

**Z teatru.** Pani Gabryela Zapolska przybyła wczoraj do Lwowa i od dziś odbywać się będą codziennie z jej udziałem próby sceniczne ze sztuk, w których utalentowana artystka i znalkomita autorka występować będzie.

W poniedziałek daną będzie słynna sztuka Daudeta „Safo“ z panią Zapolską w roli tytułowej; we środę „Ćwiartka papieru“ Sardou, z panią Zapolską w roli Zuzanny.

Pani Zapolska wystąpi na scenie naszej kilka razy. Ujrzymy też wkrótce jej prześliczny jednoaktowy utwór, dotąd nie grany, osnuty na tle stosunków górniczych, a także głośną sztukę p. t.: „Jejne Firulkes“.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dzisiaj sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Pamela“, sztuka w 4 aktach, Wiktoryna Sardou, przykład M. Sachorowskiego.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, Offenbacha.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Tamten“, sztuka w 5 aktach, Józefa Maskoffa.

Wieczorem o godz. pół do 8 przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa: „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach, Offenbacha.

W poniedziałek (wznowienie) „Safo“, sztuka w 5 aktach Alfonsa Daudet'a i A. Belot'a. Pierwszy gościnny występ Gabryeli Zapolskiej, artystki teatru krakowskiego.

We wtorek ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz szósty „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, J. Offenbacha.

We środę (wznowienie) „Ćwiartka papieru“, komedia w 3 aktach Wiktoryna Sardou. Drugi gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

## Z TEATRU.

(„Młodzi Bohaterowie“, dramat w 4 aktach, przedstawiony na scenie lwowskiej dnia 21 bm.).

Dramat ten na konkursie krajowym nosił tytuł „Pożary“ i przeznaczony do wspólnego czytania, zalecony został przez komitet sędziów do grania. I słusznie; posiada bowiem pewne warunki sceniczne, ma kilka bardzo efektownych ustępów, które nadto przeniknięte są szczerem uczuciem. Czy nagrodę otrzyma?

przesądzać trudno. Mojem jednak zdaniem na nagrodę nie zasłużył, już z tego względu, że nie daje pełnego obrazu chwili tragicznej, nie zawiera jej charakterystyki właściwej, a składa się tylko z szeregu dość luźnie z sobą związanych i dość pospolitych obrazków. Czyny to czasem takie wrażenie, jakbyśmy na wielki, historyczny obraz Matejki patrzyli odwrotną stroną lornetki. Ale i to porównanie nie jest jeszcze właściwem; wówczas bowiem widzielibyśmy w zmniejszeniu, ale zawsze całość; widzielibyśmy typy, przedstawiające ogół, mielibyśmy w miniaturze obraz walk, cierpień i obłędu całego społeczeństwa; — tu zaś autor zamiast tragedyi narodu, zamiast cech znamiennych i charakteru epoki, dał jeden epizod, zacierpnęty z dziejów jednej tylko rodziny i to epizod niezbyt historycznie prawdziwy. Typów zaś nie widzimy żadnych, — same dość banalne postacie — nie widzimy ani walk wewnętrznych, ani prądów rozmaitych, cechujących rok 1862, — jesteśmy tylko świadkami, jak potomkowie zdrajcy z r. 1830, chcą zmyć ciężką na nich hańbę w kilkadziesiąt lat później. A ta chęć, czysto subiektywna, pozbawia dramat poniekąd siły, odbiera mu cechę narodowej tragedyi.

Autor w pierwszym akcie — najbardziej scenicznym i zajmującym najbardziej — wprowadza nas do ogniska domowego potomków zdrajcy z r. 1830. Sparaliżowana pani Maurycowa, babka — najlepszy może typ w sztuce — przezrystymi słowy mówi o rodzinnej hańbie, o mężu swym, który zginął jako zdrajca, a napiętnowany jest pochwalnym napisem na pomniku na placu Saskim. Domyśleć się łatwo, o kim mowa: to Maurycy Hauke, a tu od razu widz czyni sobie uwagę, że autor cały swój dramat oparł na nieprawdziwej podstawie, bo ani społeczeństwo, ani tem bardziej rodzina, nie mogły uważać Haukego za zdrajcę, aż nawet w tym stopniu, aby potomkowie jego musieli krwawo okupywać hańbę na nich rzuconą. Bardzo niezrecznie uczyli autor, wskazując tak przejrzysto na bohatera z pod Zamościa (r. 1813), na cześć którego śpiewano pieśni w narodzie. Hauke padł ofiarą nocy belwederskiej, ale chyba gorączkowa opinia zapaleńców i to w pierwszej chwili, nie w kilkadziesiąt lat później, mogła piętnować mianem zdrajcy, człowieka, który z pochodzenia nie Polak, stał się nim z zasług dla kongresowego Królestwa i przytaczany był zawsze jako wzór obywatelskiego poświęcenia. Znany jest fakt, że Hauke, jako zastępca ministra wojny, jako dyrektor wydziału artylerji, piastujący nadto kilka wysokich urzędów, dochody swoje przeznaczał na cele publiczne, krajowe — dochody, które w ciągu lat kilkunastu przyniosły olbrzymią na owe czasy sumę przeszło miliona złp.

Złe się stało, że jakkolwiek po nazwisku nie wymieniony, lecz bardzo w dramacie widoczny, Maurycy Hauke, w świetle takiej opinii przedstawił się oczom widzów, w świetle napisu na pomniku na placu Saskim! — Jedyną jego obroną są słowa starej, sparaliżowanej babki: On nie był zdrajcą, lecz służbiwą! — Obrona bardzo słaba, tem więcej, że ta sama babka czuje konieczność zmycia z nazwiska hańby i w tym celu błogosławi wnuka na śmierć pewną!

Jeżeli teatr, zwłaszcza w tego rodzaju sztukach, ma budzić i ożywić patriotyczne uczucia, to winien to czynić na podstawie prawdy, to winien szanować pamięć historycznych postaci i nie przeistaczać ich charakteru. Postać Maurycego Haukego i losy jego rodziny są niewątpliwie cennym materiałem dla powieściopisarza i dramaturga, ale materiału tego autor sztuki konkursowej ani w części nie wyzyskał.

Gdybyśmy nawet nie byli domyślni; gdybyśmy w portrecie osłoniętym krepą i nie ukazującym rodzinie, nie domyślali się Haukego, gdybyśmy przyjęli za prawdę fikcyjne nazwisko hr. Gewonta, to jeszcze sztuce tej nie moglibyśmy przyznać warunków do nagrody. Farsie przebaczyć można nieprawdopodobieństwa, dramatu, zwłaszcza mającemu pretensję do dramatu historycznego — nigdy. Jakim n. p. sposobem stać się mogło, że najrodzajniejszy wnuk owego wrzekomego a głośnego zdrajcy, doszedłszy lat siedemnastu czy osmnastu, jest w nieświadomości, że jest jego wnukiem? jakim sposobem nie dowiedział się tego na ulicy, od kolegów, od krewnych?

To nie jest możebne, zarówno jak możebnym nie jest, aby ci koledzy, znający przecież dobrze poczciwego, choć trochę niedołęznego Felusia, wyłączyli go od udziału w sprawie publicznej dlatego jedynie, że on jest wnukiem Maurycego, wypisanego na pomniku, na placu Saskim! Taki ostracyzm w sercach młodzieńczych nie jest prawdopodobnym a przedewszystkiem nie jest scenicznym, tak dalece, że odbiera sympatję widza dla „młodych bohaterów”, którzy na okrzyk Felusia: „ja chcę iść z wami!” — odpowiadają wymownym, obelżywym milczeniem...

I tu nie zastanowił się autor, że milczenie to, tragiczne we wrażeniu scenicznym, spada ciężko a niezasażenie na pamięć Maurycego Haukego...

Scenicznie rzecz sądząc, scena pomiędzy owym Felusiem a „młodymi bohaterami” jest

najlepszą, największe sprawia wrażenie i jest rzeczywiście dramatyczną. Po co po za tem — to szereg luźnych obrazów: postacie wieśniaków, pojętych po ancyzewowsku, — z kosami w rękę, pełnych zapachu, — „matron” szablonowych i „dziewcząt” polskich, także szablonowych. Na jedną chwilę tylko ukazują się nam bardziej charakterystyczne postacie zdrajcy-żebra, — ale tylko na jedną chwilę, bo ta zdrada a zarówno i chwilowy tryumf powstańców odbywają się — za kulisami.

Z wyjątkiem pierwszego aktu, który jest wcale dobrą ekspozycją, nie pozbawioną właściwego nastroju, dalsze trzy to szereg luźnych obrazów, coraz mniej zajmujących widza. W akcie czwartym psuje całe wrażenie śmierć Felusia, wnuka zdrajcy, — który ginie wprawdzie w oczach widza, lecz nie w skutek poleceń mu danych, nie przy spełnianiu misji, lecz zupełnie przypadkowo, od zabłąkanego strażnika. Wrażenie byłoby daleko większe, gdyby Felus spadł na scenę już ranny śmiertelnie i zginął nie przypadkowo, lecz jak ten, który życiom przypłacił spełnienie obowiązku.

Pomimo tych wad kardynalnych, które, zdaniem mojem, odsadzają utwór wczorajszy od nagrody, „Młodzi Bohaterowie” słusznie zaleceni zostali do grania. Jest to sztuka, pisana sposobem Sardou, — klejotka obrazów ani historycznych, ani oryginalnych, ani charakterystycznych, lecz kreślonych z pewną werwą i znajomością warunków sceny.

Grany był ten utwór dobrze. Dyrekcyja i reżyserja dokładały starań, aby całość wyszła poprawnie. Nie ma tu wszakże ról popiślowych, z wyjątkiem jednej roli babci Maurycowej, odegranej znakomicie przez p. Gostyńską. Drugą większą rolę Felusia odwodził p. Wostrowski z ciepłem i werwą. Bardzo nienaturalną, sztuczną w swej szablonowej prostocie „polskiego dziewczęcia” (Jadzia) była panna Czaplinska. Dziwnie była bezbarwną. Wcale dobrą parę zakochanych w sobie małżonków wieśniaków, tworzyli p. Kliszewski i p. Rybicka. Oryginalny typ stworzył p. Feldman z roli Pyżłaka, owego żebra-zdrajcy. A skoro mówię: „stworzył”, to już dość pochwały. Inni artyści grali poprawnie. — Niepoprawną natomiast była publiczność, którą snadź odstraszyła sztuka, osnuta na tle bardzo poważnym i bardzo tragicznym... Teatr świecił pustkami. I cóż tu pomogą wszelkie frazesy o wyższych zadaniach teatru, skoro publiczność tych zadań poprzeć nie chce; cóż pomogą wyrzekania na farsy, operetki i inne „Gejsze”, — gdy w praktyce tylko ten rodzaj znajduje uznanie? — Smutne to, ale prawdziwe, niestety! \*\*\*

## Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 20 kwietnia).

Na wstępie posiedzenia udzieliła Rada urlopu rad. p. Bienieckiemu do końca kadencji.

Z porządku dziennego przedłożył referent dr. Loewenstein sprawę dalszej budowy „Muzeum przemysłowego” we Lwowie. Jak wiadomo, gal. Kasa oszczędności według umowy z gminą miasta Lwowa z r. 1888 zawartej, zobowiązała się dostarczyć funduszu na budowę Muzeum i państwowej szkoły przemysłowej w sumie 250.000 złr., która po latach 10 wzrosła miała do kwoty 400.000 złr., miasto natomiast miało dać grunt bezpłatnie (część placu Castrum) tudzież zobowiązała się na wieczne casy do utrzymania budynków dla przeznaczonego celu. Po myśli szczegółów umów następnich, na gal. Kasie oszczędności ciąży bezwarunkowo obowiązek budowy według planów za obopólnym porozumieniem. Według zamknięć rachunkowych i bilansów Kasy oszczędności, majątek fundacyi pamiątkowej im. Franciszka Józefa (Muzeum miejskie) wynosił w r. 1896 kwotę 420.000 złr., która to kwota po myśli aktu fundacyjnego winna była być w całości użytą na cel przeznaczony. Komisarz rządowy gal. Kasy oszczędności zakwestyonował tę kwotę, albowiem w akcie fundacyjnym była mowa jedynie o czystej kwocie 400.000 złr. na szkołę i Muzeum, nie było zaś mowy o mających od kwoty narosłe odsetkach, uniemożliwił także brzmienie zapisu i rozwiązał komitet budowy. Wobec takiej ewentualności komisyja prawnicza Rady miasta Lwowa postanowiła stać na stanowisku literalnego brzmienia aktu fundacyjnego, mianowicie, że gmina ma prawo żądać, choćby nawet w drodze sądowej, dotrzymania zobowiązań ze strony Kasy oszczędności. Komisyja prawnicza jest zdania, że według §. 428 ust. cyw., zapłata ze strony Kasy oszczędności na rzecz fundacyi nastąpiła z chwilą przyjęcia zobowiązań i że Kasa właściwie nie jest dłużniczką fundacyi, ale jej depozytariuszem.

Wnioski komisyji prawniczej zmierzają do wezwania Namiestnictwa, by jako władza nadzorcza fundacyi czuwała nad tem, aby fundacya pamiątkowa im. Franciszka Józefa w całej rozciągłości w życie weszła.

C. k. Namiestnictwo w reskrypcie do Kasy oszczędności kładzie nacisk na to, aby

dalsza budowa muzeum przemysłowego podjęta była w granicach owych przeznaczonych 250.000 złr. Ten sam reskrypt uważa za bezprzedmiotowe zarządzenie komisarza rządowego, tyczące się rozwiązania komitetu budowy, natomiast tak w tym, jak i w analogicznym reskrypcie do prezydium miasta, prosi o wybór czterech członków do nowego komitetu budowy.

Referent ostatecznie, po dłuższym wywodzie, przedstawił następujące wnioski:

Rada miejska uchwała:

1) Wnieść rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych przeciw reskryptowi Namiestnictwa; 2) udać się do Namiestnictwa, jako władzy czuwającej nad fundacyami, aby uważało na to, żeby majątek fundacyi im. Franciszka Józefa użyty został na cele zapisu; 3) odpowiedzieć Kasie oszczędności, że stanowisko prawne co do kwoty, oznaczone już zostało w piśmie poprzednio wystosowanem do Kasy oszczędności; 4) odpowiedzieć wydziałowi nadzoremu Kasy, że wybór 4 delegatów do komitetu jest bezprzedmiotowy, gdyż Reprezentacya miasta wybrała już dawniej 5 delegatów, których mandaty wcale nie wygasły. Delegatami tymi są: prezydent dr. Małachowski, I. wiceprezydent Schayer, dr. Pięta, dr. Duleba i dyr. Hochberger.

W dyskusji rad. p. Riedl protestował przeciw ingerencyi komisarza rządowego co do wyboru delegatów do komisyi. Rad. p. Soloski radził, by spór załatwić ugodą, rad. p. Rawski zaś wyraził zdziwienie, iż Kasa oszczędności pragnie pewnych ograniczeń teraz, gdy — jak wiadomo — mury ginachu muzeum są doprowadzone już do pierwszego piętra, wobec czego owe żądane oszczędności wynosić mogą najwyżej 12 do 15 tysięcy zł. P. Rawski wniósł, by udzielił komisyi wskazówki, że powinna obstawać przy dotychczasowych planach i kosztorysach.

Rad. p. Markiewicz zauważył, iż w komisyi fundacyjnej nie powinien zasiadać dr. Pięta, jako obecny prezes Kasy oszczędności.

Po wywodach referenta, p. Soleski cofnął swój wniosek ugodowych pertraktacyi, poczem uchwalono wnioski komisyi prawniczej i wniosek p. Rawskiego.

Na tem wczorajsze posiedzenie zakończono.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby, plac Halicki l. 10.

Towarzystwo akcyjne dla wypożyczenia wagonów uchwaliło przemienić dotychczasowe 50.000 akcji po 80 złr. na 40.000 akcji po 100 złr. Równocześnie ma być wydanych 10.000 nowych akcji po 100 złr.

Rada zawiadowcza kolei Północnej oznaczyła wysokość dywidendy za rok 1898 w kwocie 147 złr. 25 ct. za całą akcyę. Na nowy rachunek uchwalono przenieść sumę złr. 907.411. Udział Państwa w przedsiębiorstwie kolei Północnej wynosi za rok ubiegły złr. 1,535.000.

Towarzystwo kopalni złota. Pisma warszawskie wspomniały niedawno o kopalniach złota, nabytych przez hr. Augusta Potockiego na Uralu, a zarazem o spółce, mającej się zawiązać za granicą, w celu eksploatacyi rzeczonych kopalni. Otóż świeżo właśnie, a mianowicie dnia 27 z. m., zawiązało się w Brukseli Towarzystwo akcyjne do eksploatacyi złota i innych kruszców cennych w kopalniach Augusta hr. Potockiego i hr. Rotterdama, położonych w gub. permskiej. Kapitał akcyjny wynosi milion franków, podzielonych na 2000 akcji pięciusetfrankowych. Na zebraniu akcyonaryuszów w Brukseli, w którym w imieniu hr. Potockiego uczestniczył specjalnie umocowany do tej sprawy p. Wiktor Klimkiewicz, obrano na członków rady zarządzającej Augusta hr. Potockiego, hr. Rottermunda (z gub. wolińskiej) i p. Klimkiewicza; na komisarza zaś kontrolującego p. Konszyna (z Moskwy). Czas trwania Towarzystwa określono na lat 30 a siedziskiem jego będzie Bruksela.

Wiedeń, 22 kwietnia. Spirytus 16:80 do 16:90. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 14 — do 14:05.

Wiedeń, 22 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 8:77—8:78, na maj-czerwiec 8:57 do 8:58, na jesień 8:30 do 8:32, żyto na wiosnę 7:60 do 7:61, na maj-czerwiec —, na jesień 6:73 do 6:75, kukurudza na maj-czerwiec 4:76 do 4:78, czerw., lipiec, sierp. —, owies na wiosnę 6:00—6:02, na maj, czerwiec 5:78 do 6:—, na jesień 5:75 do 5:80, rzepak na sierpień i wrzesień 11:90 do 12:—, olej rzepakowy na kwiecień i maj — do —.

Tendencya: spokojna. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 22 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 8:58—8:60, na maj 8:55—8:56, na październik 8:21—8:22, żyto na kwiecień —, na październik 6:60 do 6:62, kukurudza na maj 4:47—4:48, na lipiec 4:59 do 4:60, owies na kwiecień 5:70—5:72, na październik 5:43 do 5:45, rzepak na sierpień 11:70 do 11:80. Oferty na pszenicę: mierno.

Chęć kupna dobra. Cały dowóz w marcu wynosił 108:450 cetn. metr. Pogoda: piękna.

Berlin, 22 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169:50. Spirytus 39:90.

Frankfurt, 22 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 222:60, kolej państwowe 154:30, Alpin —. Disconto 195:20 Laura Huette 245:60. Tendencya —.

Paryż, 22 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102:—, Mąka 42:65.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14:— do 14:05, loco Ołomuniec 13:10 do 13:20, loco Berno-Wiedeń 13:20 do 13:30 za maj loco Aussig 14:02 1/2, do 14:07 1/2, cukier w kostkach primi 37:37 1/2, do 37:50, sekunda 37:12 1/2, do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16:60 do 16:80 Nafta kaukazka transito Tryest 4:60 do 4:85 galicyjska przezroczyta 19:40 do 19:90.

## Targ zbożowy.

Lwów, 22 kwietnia. Pszenica gotowa 9:25 do 9:50, pszenica gotowa nowa 9:25 do 9:50, żyto gotowe 7:— do 7:50, żyto gotowe na termin 7:— do 7:50, owies obrobiony gotowy 6:25 do 6:50, owies nowy lub na termin 6:25 do 6:50, jęczmień pastowny 5:50 do 6:—, jęczmień brow. 6:50 do 7:50, groch do got. 6:50 do 8:—, wyka 5:— do 5:50, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:— do 5:50, hreczka 7:50 do 8:50, koniczyna czerwona galicyjska 45:— do 55:—, biała 30:— do 50:—, tymotka 17:— do 20:—, szwedzka 50:— do 55:—, kukurudza stara 5:— do 5:50, nowa 5:— do 5:50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 10:50 do 11:—, groch pastowny 5:70 do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15:— do 16:50, na termin 16:50 do 17:—, warant — do —.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na ogólnej audyencyi szefa sekcji dr. Seweryna Kniaziołuckiego.

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na prywatnym posłuchaniu, równocześnie z ambasadorem rosyjskim hr. Kapnistem, prawosławnego arcybiskupa chełmskiego - warszawskiego Hieronima i pomocnika oberprokuratora synodu petersburskiego, tajnego radcę Sablera.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania z Córka Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą opuściła przedwczoraj po dwudniowym pobycie Abbazy.

Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona, wyjechała na dłuższy pobyt do Abbazy.

Przeciw ruchowi *Los von Rom* wydał także książkę biskup trydencki ks. Valussi list pasterski identyczny z tym, który ogłosił arcybiskup wiedeński ks. kardynał Gruscha. List swój zaopatrzył ks. biskup trydencki w następujące wstępne słowa: „Chodzi tu poprostu o demonstracyę dla celów politycznych i narodowych, krzewienie ruchu gotowy są do wiarołomstw w obec Państwa i igrają bezbożnie i zbrodniczo z najwyższym dobrem człowieka — z religią”.

Narodni Listy ogłaszają rzekomy tekst ustawy językowej. Treść jej różni się od projektu byłego posła Lipperta, który polegał na podziale na obwody, a wraca do zarysów projektu P. Prezesa gabinetu hr. Thuna z lipca 1898 r. Za jednojęzykowe uznano te okręgi, w których ludność innojęzykowa nie przekracza 10 proc.; za przeważnie niemieckie, względnie czeskie uznano okręgi, w których ludność innojęzykowa nie przewyższa 25 pre.; inne okręgi, włącznie z Pragą, są uznane za mieszane. W okręgach mieszanych będą, według stosunku procentowego ludności i w miarę potrzeby, pełnili służbę urzędniczą, władający obu językami; w jednojęzykowych okrę-

gach będą się znajdować urzędnicy koncepcji, władający obu językami.

Narodni Listy zastrzegają się przeciw temu projektowi, jako nie posiadającemu znamion zupełnego równouprawnienia

Austro węgierski pełnomocnik wojskowy w Petersburgu, generał porucznik Edward Klepsch, który niedawno otrzymał z okazji 25 letniego jubileuszu zajmowanej tej ważnej posady godność tajnego radcy, ma już w krótkie opuszczyć Petersburg i powrócić na stały pobyt do Wiednia.

Korespondent nasz rzymski (p. D.) donosi: „Zmęczenie nieodzwonne przy tak długiej ceremonii, jaką była uroczystość niedzielną, nie oddziało niekorzystnie na zdrowie Głowy Kościoła. Leon XIII. tak jak przedtem, udzielać będzie prywatnych audyencji. Przyjmował pomiędzy innymi liczną rodzinę ks. Radziwiłłów i ks. Clarych, teraz zaś będzie przyjmował pielgrzymkę katolików z Holandii. Przybycie tej ostatniej ma tym razem większe znaczenie, w obec niedopuszczenia Watykanu przez rząd włoski do udziału w konferencji pokojowej w Hadze. Przybędzie też tutaj niebawem internuncjusz w Hagi monsignor Franciszek Tarnassi.“

Z Warszawy piszą do *Dziennika Północnego*, że w kołach zwykle dobrze poinformowanych otrzymują, iż rozkaz odbycia rewizji u znanego historyka Korzona, u redaktora *Kuryera Codziennego*, p. Stanisława Libickiego i redaktora *Kuryera Warszawskiego*, p. Nowodworskiego nadszedł z Petersburga z pominięciem władz miejscowych, a wyszedł od komisji dla spraw studenckich, na czele której stoi były minister generał Wąnowski, mając przy boku swoim, jako męża zaufania p. Apuchina.

W klubie rosyjskim w Warszawie odbył się onegdaj akt pożegnania głośnego działacza Jankulia. Tenże jako prezes komitetu cenzury, na której posadzie pozostawał przez lat 11 przeszedł i jako urzędnik do szczególnych poruczeń przy generał-gubernatorze warszawskim, pozostawia po sobie w Warszawie smutną pamięć.

Z Berlina donoszą, że pułkownik hrabia Moltke, dotychczasowy *attaché* wojskowy ambasady niemieckiej w Wiedniu, ma być mianowany dowódcą pułku kirasyerów gwardyi; jego dotychczasowe stanowisko zajmie rotmistrz Bülow.

Według doniesienia *Vorwärts*, otrzymali dwaj Włosi, od roku przebywający w Berlinie, nakaz opuszczenia Prus, w skutek udziału w agitacji socjalno-demokratycznej. Wydaleń muszą opuścić Prusy w przeciągu dwóch tygodni. Trudnił się oni głównie udzielaniem nauki języka, a jeden tylko z nich pisywał do socjalistycznej gazety zupełnie przedmiotowe artykuły.

Prezes regencyjny w Szlezewiku złągodził nieco przepisy o wydalaniu Duńczyków. Odtąd nie będzie wystarczała wzmianka, iż ta a ta osoba „stała się uciążliwą“, lecz podany ma być w każdym przypadku powód wydalenia. Odjęto też ową władzę naczelnikom gmin, którzy nieraz zbyt ostro brali się do rzeczy a przekazano ją landratom, którzy winni naczelnemu prezesowi składać dokładne sprawozdania.

W niemieckiej prasie wolnomyślniej panuje żywe zadowolenie z uchwały kammergerichtu, unieważniającej wyrok sędziego Hahna z Norburga, który pozbawił właściciela gruntu wiejskiego Clausena prawa rodzicielskiego do wychowywania dzieci dlatego, że córka jego uczęszczała do szkół wyższych w Danii. Uchwała kammergerichtu, orzekająca, że tylko bardzo wyjątkowe okoliczności najwyższej wagi mogą pozbawić rodziców prawa wychowywania własnych dzieci, ma znaczenie zasadnicze i ogólne.

Jutro, w niedzielę odpłynię z Odessy 500, a 30 b. m. 400 żołnierzy, celem zastąpienia dotychczasowej rosyjskiej załogi na Krecie.

W Ferrarze odbywa się rzymsko-katolicki kongres, który wybrał na przewodniczącego tamtejszego arcybiskupa, a na zastępcę kompozytora ks. Perosiego.

Cztery mocarstwa, wykonywujące protektorat na Krecie, zatwierdziły już nową konstytucję kretęską z wyjątkiem jednego artykułu, t. j. 38, który przedstawiciele mocarstw w Rzymie uznali za nieważny. Artykuł ten orzeka, że kretęskie Zgromadzenie narodowe ma prawo, na wypadek opróżnienia posady naczelnego komisarza, któremu konstytucja nadaje nazwę panującego księcia (*hegemon*), przystąpić z własnej mocy do wyboru nowego władcy. Odrzucenie tego artykułu wywarło

niechęć wrażeń w kołach deputowanych chrześcijańskich.

Dzienniki rzymskie omawiają obszernie treść toastów, wymienionych między włoskim a francuskim admirałem podczas uczty w Cagliari. Admirał włoski, Magnaghi, zaznaczył, że Włochy odczuwają względem Francji wdzięczność, spotęgowaną przez wspólność rasy, podczas gdy admirał francuski, Fournier, zapewnił, że gdyby Włochy i Francja zawsze postępowały zgodnie, to mogłyby być jedynie dla siebie zapewnić panowanie na morzu Śródziemnym.

Oficyalnie zaprzeczają pogłosce, jakoby rząd serbski odwołał się do interwencji mocarstw w powodu gwałtów popełnianych przez Arnautów na ludności chrześcijańskiej w Starej Serbii.

Wśród zamieszkałych w Sofii Macedończyków, zajmujących się propagandą polityczną na rzecz swej ojczyzny, powstała myśl wysłania na konferencję pokojową do Hagi memoriału o położeniu w Macedonii. Centralny komitet przedmiotem obrad, mającego zebrać się w przyszłym miesiącu kongresu macedońskiego, będzie rozstrzygnięcie pytania, co uczynić należy, gdyby konferencja w Hadze nie chciała się zająć tą sprawą? Powyższe oświadczenie zdaje się wskazywać, że komitet macedoński nie łudzi się nadzieją, jakoby konferencja, wbrew ułożonemu programowi, zająć się miała sprawami Macedonii.

Hiszpania posiada już nową Izbę deputowanych, pierwszą po wojnie. Według rezultatu, ogłoszonego w telegramach z Madrytu, wybrano 261 posłów, należących do większości rządowej i 140 opozycyjnych.

Dwie te główne cyfry rozpadają się na kilka odcieni. Do większości zalicza się: 180 stronników prezesa gabinetu Silveli, 18 zwolenników księcia Tetuan, 30 klerikalnych, którzy ewentualnie połączą się z 33 stronnikami generała Palawieji. Do opozycji należy: 86 liberałów Sagasty, 30 z partyi Gomeza, 15 republikanów, 5 stronników Romera Robleda i 4 karlistów.

Skład Izby jest więc jeszcze więcej rozbity, niż był poprzednio; mimo to jednakże konserwatywna większość ministeryalna jest zapewniona.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 22 kwietnia (Dep. praw. telef.)** Urzędnicy prokuratury Państwa złożyli wczoraj gremialnie życzenia prokuratorowi radcy Władysławowi Wędkiewiczowi, mianowanemu starszym prokuratorem Państwa. Imieniem zgromadzonych urzędników przemawiał zastępca prokuratora p. Piotrowski w serdecznych słowach, na które starszy prokurator p. Wędkiewicz gorącym podziękowaniem odpowiedział.

**Kraków, 22 kwietnia (Dep. praw. telef.)** Komisja administracyjna Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie, na którym uchwalila przedstawić Radzie miasta wniosek, ażeby utworzono fundusz zaopatrzenia dla urzędników akcyzowych miejskich, po wyjściu ich ze służby czynnej, oraz fundusz zaopatrzenia ich wdów i sierót.

Najniższe zaopatrzenie urzędnika ma wynosić jedną trzecią część płacy w czynnej służbie pobieranej (bez wliczenia dodatków); tak, że cyfrowo najniższe zaopatrzenie wynosić będzie dla urzędników akcyzowych miejskich 360 zł., dla starszych strażników 180 zł., dla strażników 120 zł.

**Wiedeń, 22 kwietnia. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan nadał posiadającym tytuł i charakter radców Namiestnictwa staroście Juliuszowi Friedrichowi w Nowym Sączu i Pawłowi Switalskiemu w Drohobyczu, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu ich wiernej i użytecznej służby orderu Korony Żelaznej klasy III.

**Wiedeń, 22 kwietnia.** Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy w sprawie pobierania dodatków od gorących napojów w Czortkowie, Andrychowcie, Rozwadowie i Sułkowiecach.

**Wiedeń, 22 kwietnia.** Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnym posiedzeniu P. Ministra wojny gen. Krieghammera i wspólnego Ministra skarbu Kallaya.

**Wiedeń, 22 kwietnia. Pol. Corr.** ogłasza, że z decydującej strony w Petersburgu, została upoważniona do zapewnienia, że rzekomy okólnik rządu rosyjskiego wystosowany do konsulatów w Macedonii, Bośni i Her-

cegowinie, wzywający do zawiadomienia ludności prawosławnej, że Rosya gotowa jest udzielić funduszy na kształcenie prawosławnej młodzieży, w rzeczywistości nigdy nie istniał.

**Wiedeń, 22 kwietnia.** Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej burmistrz, dr. Luëger, który przed kilkoma dniami powrócił z Rzymu, gdzie był na posłuchaniu u Ojca św., zawiadomił, iż Papież wezwał go, aby zakomunikował Radzie miejskiej i całemu miastu Wiedniowi podziękowanie papieskie za wyrazy miłości i czci, wypowiedziane z okazji ostatniej choroby Ojca św., oraz Apostolskie błogosławieństwo. Burmistrz zakończył życzeniem, aby Opatrzność użyła Papieżowi długiego jeszcze życia i zdrowia. (Huczne oklaski).

**Wiedeń, 22 kwietnia.** Według doniesienia *W. Allg. Ztg.* wiceprezydent Trybunału państwowego, Pabietinek, podał się do dymisji.

**Wiedeń, 22 kwietnia.** P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, oraz szefowie sekcji hr. Szeesen i Suzzara, tudzież radca legacyjny Meray wyjechali wczoraj po południu do Budapesztu.

Pierwszy szef sekcji w Ministerstwie spraw zagranicznych hr. Welsersheimb został ze względu na poręczoną mu misję reprezentowania Austro-Węgier na konferencji pokojowej w Hadze zamianowany nadzwyczajnym ambasadorem.

**Wiedeń, 22 kwietnia.** Dzienniki omawiają podróż P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego do Budapesztu i wyrażają przypuszczenie, że podczas pobytu jego w Budapeszcie roztrząsaną będzie kwestya taryf przy Żelaznej Bramie.

*Neue Freie Presse* donosi z Budapesztu, że węgierski minister handlu ma zamiar niektóre postanowienia, dotyczące się taryfy dla obcych okrętów przy Żelaznej Bramie, — które to postanowienia miały z dniem 1 maja b. r. wejść w życie — na razie odroczyć.

**Wiedeń, 22 kwietnia.** Według statystycznych wykazów handlu zagranicznego, import Austrii w marcu r. b. wyniósł 75 6 milionów złr., t. j. o 3 4 milionów mniej, niż w marcu roku ubiegłego. W tym samym miesiącu wywóz wyniósł 79 milionów, t. j. o 10 8 milionów więcej, niż w marcu 1898. Bilans marcowy w roku bieżącym był zatem czynny na 3 4 miliona złr., podczas gdy w marcu 1898 r. był bierny na sumę 10 8 milionów.

**Grac, 22 kwietnia.** Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu posłowie słoweńscy się nie jawili. Poseł Hagenhofer, zabrawszy głos, żalił się na traktowanie jego stronnictwa, a po jego przemowie także posłowie katolicko-konserwatywni, do którego to stronnictwa poseł Hagenhofer należy, opuścili salę. W ten sposób sejm został zdekompletowany i posiedzenie musiano zamknąć.

**Nachod, 22 kwietnia.** W tutejszym okręgu strajkowym panuje spokój. Strajk robotników w Eipel i Kosteau trwa dalej. W okolicy Nachodu znaleziono znowu przedmioty pochodzące z rabunku.

**Budziejowice, 22 kwietnia.** Celem osiągnięcia porozumienia między strajkującymi robotnikami i pracodawcami utworzył się tu sąd rozjemczy, złożony z przedstawicieli gminy miasta Budziejowice, inspektoratu przemysłowego, starostwa i robotników.

**Gabel, (w Czebach), 22 kwietnia.** Strajk robotników ukończony, ci co są niezadowoleni z przyznanego robotnikom podwyższenia płacy, wyjechali.

**Pozowice, 22 kwietnia.** Zastrejkowało tu 200 górników. Rokowania o podwyższenie płacy wdrożono.

**Pisek, 22 kwietnia.** Obawiają się tu strajku robotników budowlanych. Możliwym jest, że już dzisiaj około 1000 robotników zastanowi pracę.

**Linz, 22 kwietnia. Linzer Volksblatt** donosi z Rzymu, że w czerwcu r. b. odbyć się ma konsystorz papieski, na którym także jeden z arcybiskupów austriackich otrzyma kapelusze kardynalski.

**Berlin, 22 kwietnia.** Umarł tu znany geograf Henryk Kiepert.

**Berlin, 22 kwietnia.** Stan zasiewów w połowie kwietnia przedstawiał się następująco: Oziwna zarówno pszenica, jak żyto i jęczmień, dobre. Wogóle zasiewy ozime dobrze przeżyły zimę i nie ucierpiały ani od mrozów, ani od śniegów. Natomiast wiele zaszkoziła niekorzystna pogoda w marcu, do czego przyczyniła się istotnie niezwykle plaga myszy polnych. Również obecny niekorzystny stan powietrza źle wpływa na stan zasiewów w Niemczech.

**Paryż, 22 kwietnia. Figaro** ogłasza dziś zeznania rzeczoznawców w przedmiocie tożsamości pisma w sprawie Dreyfusa, złożone przed trybunałem kasacyjnym.

Rzeczoznawca Bertillon obsta przy pierwotnym swem orzeczeniu, że *bordereau* pochodzi od Dreyfusa.

Inni rzeczoznawcy twierdzą z całą stanowczością, że *bordereau* nie jest pisane ręką Dreyfusa, a niektórzy utrzymują, że pochodzi od Esterhazego.

**Paryż, 22 kwietnia.** Trybunał kasacyjny przesłuchał wczoraj na tajnym posiedzeniu generała Chanoina i postanowił w przyszły poniedziałek przesłuchać generała Rogeta, Gonsę, sędziego Bertulusa, Lepine'a i Freystaettera.

**Paryż, 22 kwietnia. Figaro** donosi z Bangkok (stolica królestwa Siam), że pomiędzy Francją a Siamem nastąpiło już porozumienie.

**Londyn, 22 kwietnia.** Jak donosi *Morning Post* z Paryża, toczą się między Anglią i Rosją z inicjatywy cara Mikołaja rokowania w rozmaitych kwestjach pierwszorzędnej wagi, a mianowicie w sprawie koreańskiej, w sprawie ochrony północno-wschodnich wybrzeży Chin przeciw Japonii i Niemcom, w przedmiocie chińskich kolei państwowych w kwestyi urządzenia kolonij europejskich w Chinach; następnie w sprawie granicy afgańskiej, w kwestyi perskiej i zupełnego uwolnienia Persyi od wszelkiego wpływu obcego, w sprawie syryjskiej, w kwestyi zupełnego zrzeczenia polityki angielskiej z okupacji wyspy Cypru, w końcu co do uchylecia obcych wpływów na Krecie, w przedmiocie niezawisłości Abisynii, oraz w sprawie uregulowania granicy egipsko-abisynijskiej.

Hr. Murawiew zaraz na początku rokowań podniósł jako jeden z najważniejszych warunków to, aby Francja brała udział w naradach przed ratyfikowaniem ewentualnych układów.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 22 kwietnia 1899.** Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58-97, Renta majowa 100-85, Węgierska renta koronowa 97-35, Kredyty 356-37, Węg. kred. 380—, Anglobank 152—, Union 304-50, Bankverein 266 50, Länderbank 238—, Staatsbany 362-12-5, Lombardy 55-50, Elbethal 264-50, Fabryka broni —, Akcyje tytoniowe —, Alpiny 244-90, Rima Muranyi 313—, Prager Eisen 1309—, Losy tureckie 63-30, Ruble (Event.) 127-37-5, 4-pre. galicyjskie krajowe listy zastawne 97—, 4-pre. galicyjska krajowa pożyczka 98—. Akcyje gal. Banku hipotecznego — Tendencya silna.

**Wiedeń, 22 kwietnia 1899.** Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58-97, Renta majowa 100-85, Węgierska renta koronowa 97-35, Kredyty 356-50, Węg. kred. 380-50, Anglobank 152-25, Union 305—, Bankverein 266-25, Länderbank 237-75, Staatsbany 361-12-5, Lombardy 55-75, Elbethal 264-75, Fabryka broni —, Akcyje tytoniowe 132-50, Alpiny 245-50, Rima Muranyi 315—, Prager Eisen 1307—, Losy tureckie 63-30, Ruble (Event.) 127-37-5, 20-frank. 9-55 1/2, Akcyje kredytowe ziemskie —, Tramway —, Tendencya silna.

**Wiedeń, 22 kwietnia 1899.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 356-25, Akcyje węg. zakł. kredyt. 380-50, Akcyje Anglobanku 152-25, Akcyje Unionbanku 304-50, Akcyje Banku dla krajów koronnych 237-25, Akcyje Bankvereinu 266-25, Akcyje Bodenkredit 471—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcyje kolei państwowych 361-75, Akcyje kolei południowej 56-75, Akcyje tramwayowe 510—, Akcyje kolei Elbethal 264-50, Akcyje kolei północnej 335-50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —, Akcyje Alpine 244-30, Akcyje Rima Muranyi 315-50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1305—, Akcyje fabryki broni 220—, Akcyje tureckie tytoniowe 132—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95-60, Renta majowa 100-80, Austriacka renta koronowa 100-35, Węgierska renta koronowa 97-45, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-90, 4 pre. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100-50, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110—, 4 pre. Obligacje propinacyjnej 98—, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 97—, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 94-30, Losy tureckie 63-80, Marki 58-95, Rubel 127-37. Lombardy —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Podziękowanie.

Dotknięci ciężkim ciosem przez śmierć naszego
ukochanego syna ś. p. Tadeusza a nie mogąc oso-
biście podziękować wszystkim tym, którzy w dniach
smutku byli łaskawi pospieszyć nam z wyrazami
współczucia i z oddaniem drogiemu zmarłemu osta-
tniej postugi, w szczególności zaś Wielebnemu Ducho-
wieństwu, Siostrzom Miłosierdzia i licznyim znajomym
biorącym udział w obrzędzie pogrzebowym, — skła-
damy na tej drodze wyrazy serdecznej podzięk.

Woronieccy.

Obszerną bro-
szurę o Tru-
skawcu wysyła
na żądanie
Zarząd.

W T R U S K A W C U
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem
reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias,
choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Lekarze ordynujący:
Radca dr. Plech,
Dr. Pelczar,
Dr. Krzyżanowski.

Publiczne podziękowanie panu Fran-
ciszce Wilhelmu, aptekarzowi w Neunkirchen, Au-
strya dolna.
„Jeśli tu publicznie występuję, to czynię to
najpierw dlatego, iż poczytuję sobie za obowiązek,
panu Wilhelmu, aptekarzowi w Neunkirchen wy-
razić moje najserdeczniejsze podziękowanie za usługi,
jakie mi jego (Wilhelma) herbata oddała w mych
bolesnych reumatycznych cierpieniach a potem, aby
również innych, którzy cierpią te straszne bóleści
zaznajomić z tą doskonałą herbatką. Nie jestem w sta-
nie opisać mych męczących bóleści, które mnie przez
całe 3 lata przy każdej zmianie powietrza trapiły,
a z których mnie żadne środki lecznicze ani kąpie-
le siarczane w Baden koło Wiednia uleczyły nie po-
trafiły. Bezsenna rzucałam się po łóżku całymi nocami,
apetyt zmniejszył się znacznie, wyglądałam coraz
gorzej i podpadałam na siłach. Po czterotygodniowym
zażywaniu herbaty Wilhelma nie tylko uwołałam
się od moich cierpień zupełnie choć obecnie już od
6 tygodni herbaty tej nie piję, ale nadto poprawił
się ogólny stan mego zdrowia. Jestem moeno prze-
konana, że każdy, kto w podobnych cierpieniach uda
się do pomocy tejże herbatki, będzie ją i jej wynal-
azcę Franciszka Wilhelma, tak jak i ja, błogosławił.

Z głębokim poważaniem Hrabina Butschin-
Streitfeld, żona podpułkownika. 294

Dobry środek domowy. Wśród śro-
dków domowych, używanych do uśmierdzającego nacie-
kania, zajmuje Liniment Capsici comp., przy-
rządzone w laboratorium apteki Richtera w Pradze
niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jas-
niska: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpo-
znaje można po czerwonej kotwicy. 958

Dukaty jubileuszowe
sprzedają
Sokali Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy
odwrotną pocztą bez doliczenia jakiej-
kolwiek prowizyi.

Wystawy i Muzea.
Muzeum przemysłowe miejskie o-
twarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)

w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu
powszednim 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dniu powszednim 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem
niedzieli i świąt uroczystych. — Gabinet mo-
net i medalii polskich otwarty jest dla zwie-
dzających codziennie w godzinach urzędo-
wych, a nadto we wtorki i piątki także od
godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, d. 22 kwietnia 1899.
I. Akoye za sztukę.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. 210.— 212.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. wa. w srebr. 291 — 294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w. 382 — 388 —
kred. gal. po 200 zł. a. w. — 200 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw. 205 — 212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor. wa. 258 — 265 —
Banku gal. dla handlu i przemysł.
po 200 zł. 200 — 201 —
Tow. dla przedsięb. elektrycznych
po 200 zł. 210 — 215 —
II. Listy zastawne za 100 zł.
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. 110 20 110 90
" " 4 1/2% " " los. w 50 l. 100 — 100 70
" " 4% " " 60 l. po 200 K. 96 50 97 20
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l. 101 — 101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l. 98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza
emisja) 97 50 98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10%
los. w 41 1/2 lat 97 50 98 20
4% los w 56 lat 95 90 96 60
III. Oblig. za 100 zł.
Gal. funduszu propinac. 4% w. a. 98 10 98 80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a. 102 50 — —
Komunalne Banku kr. 4% (3em.) 102 — — —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. 100 50 101 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 97 50 98 20
" " 4% wa. z roku 1891 104 — — —
" " 4% po 200 koron 97 30 98 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. 94 50 95 20
IV. Losy.
Miasta Krakowa 27 — 28 50
" Stanisławowa 53 — — —
V. Monety.
Dukat cesarski 5 64 5 74
Napoleon d'or 9 52 9 62
Pół Imperiał 9 50 9 60
Rubel rosyjski srebrny 1 22 1 21
" papierowy 127 20 128 20
10 marek niemieckich 58 80 59 20

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. 171.50 172.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 139.60 140.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 157.50 158.50
" " 1864 po 100 zł. . . . 195.40 196.40
" " 1864 po 50 zł. . . . 195.— 195.80
Listy zast. domen. państw. po 120
zł. 5 pr. 149.— 150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie pań-
stwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr. 120.— 120.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku za 200 kr. 4 pr. 100.45 100.65
C. Obligacyi kolejowe.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99.— 100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr. — — —
" " za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp.
akoye) 118.80 119.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 pr. 125.80 126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor.
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 98.60 99.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostempl. akoye) 5 pr. 210.50 211.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 119.60 119.80
" " w wal. kor. za 200
kor. 4 pr. 97.45 97.65
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. 100.45 101.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr. 138.35 139.35
" obl. premiowa za 100 zł. . . . 164.25 165 —
" " za 50 zł. . . . 163.50 164.50
E. Obligacye indenizacyjne.
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr. 96.50 97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr. 95.50 96.50
F. Inne publiczne pożyczki.
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100
zł. 25 pr. 129.50 130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr. 108.50 109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los.
za 200 kor. 4 pr. 96.50 97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los.
za 100 zł. 5 pr. 102.75 103.65

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. — — —
" " " " 1891 " " 4 pr. — — —
" " " " 1893 " " 200 kor. 4 pr. 97.— 97.70
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. 98.— 98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za
100 zł. 4 pr. 94.30 94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr. — — —
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr. 34.50 35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 62.75 63.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.)
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr. 101.— — —
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. 97.90 98.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 120.50 121.—
" " " " 1889 3 pr. 117.50 118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr. 104.75 105.75
" " " " los. 4 pr. 96.60 97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110.— 110.70
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr. 100.25 101.—
" " " " 60 lat. za 200
koron 4 pr. 96.75 97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. 95.90 96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat. 97.50 98.50
" " " " 4 pr. pr. stare
97.50 98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.
95.90 96.20
Banku krajowego dla Galicji i Lodom.
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 100.50 101.20
Banku krajowego oblig. komun 2
Emisya 5 pr. 102.— 102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3
Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. 100.50 101 —
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr. 98.— 99.—
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. 97.50 98.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 100.20 101.20
" " " " 50 lat los. 4 pr. — — —
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. — — —
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200
zł. 6 pr. 108.— 108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. 114.50 115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 100.— 100.80
" " " " " 1887 4 pr. 100.80 101.40
" " " " " 1888 4 pr. 100.20 101.—
" " " " " 1891 4 pr. 100.— 100.90
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300
zł. 4 pr. 91.90 92.45
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr. 98.60 99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. 99.50 100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 108.10 109.—
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr. 107.75 108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr. 97.75 98.25
J. Losy (za sztukę).
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł 7.10 7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. 199.25 200.25
Clary 40 zł. mk. 68.50 69.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr 172.— 175.—
Pożyczka m. Insubruku 20 zł. 30.— 31.—
Losy m. Krakowa 20 zł. 27.10 27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł. 24.— 25.—
Palffy 40 zł. mk. 65.50 66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 20.30 20 70

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . . 11.— 11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . . . 28.— — —
Salma 40 zł. mk. . . . 85.50 86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . . . 28 75 29.75
St. Genois 40 zł. mk. . . . 84.75 85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. . . . 55.— — —
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. 165.— — —
" " " " 50 zł. 4 pr. 70.— — —
Waldstein 20 zł. mk. . . . 60.— 64.—
K. Akoye banków (za sztukę).
Banku Anglo-austr. 120 zł. . . . 152.25 152.75
Peszt. banku handl. 500 zł. . . . 1393.— 1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . . . 355.75 356.25
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . . 379.50 380.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . . 730.— 735.—
Gal. banku hipot. 200 zł. . . . 384.— 387.—
" " dla handlu i przem. 200 zł. 200.— 201.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł. 237.— 237.50
" Austro-węg. 600 zł. . . . 920.— 923.—
Związkow. (Unionbank) 200 zł. 303.50 304.50
Czesk. banku związk. 100 zł. . . . 135.— 136.—
Zivnostenska banka 100 zł. . . . 131.— 132.—
L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych.
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. 206.— 208.—
" akoye zakł. 200 zł. 148.— 152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 3370.— 3375.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. — — —
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł. — — —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . . 292.— 292.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. 196.— 200.—
" państwowych 200 zł. . . . — — —
" południowej 200 zł. . . . — — —
" węg. galic. I 200 zł. . . . 213.25 213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 441.— 443.—
M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych.
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 371.— 373.—
Gal. karpacie naft. tow. 500 kor. 400.— — —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 241.20 241.70
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 1293.— 1298.—
Schednicy 500 kor. . . . 770.— 790.—
Turek. zarz. tytoniow. 500 frank. 133.— 133.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . . 192.— 193.—
N. WEKSLA.
Berlin za 100 marek 5 pr. . . . 58.95 59.15
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. . . . 120.45 120.65
Paryż za 100 fran. . . . 47.80 47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr. . . . — — —
Niemieckie banki . . . — — —
Rosyjski półimperiał . . . — — —
Włoskie banki . . . 44.35 44.42
Francuskie banki . . . — — —
Szwajcarskie banki . . . 47.45 47.52
O. WALUTY.
Dukat cesarski . . . 5.70 5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta . . . — — —
20-frankówka . . . 9.55 9.57
20-markówka . . . 11.78 11.82
" — — — — —
Niemieckie banknoty za 100 marek 58.95 59.—
Włoskie banknoty za 100 lir. . . . 44.40 44.50
Ruble . . . 1.27 1.27

August Schollenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. l. 54
Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie
kursów notowane papiery wartościowe
najkorzystniej.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
(2708 2—3)
P. dr. Ozyasz Leiser Wasser, wpisany
został z dniem 11 marca 1899 na listę adwo-
katów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 11 marca 1899.
L. cz. IX. 1760/97 12/III. (3007)
Przeciw Kazimierzowi Chmielewskiemu
którego miejsce pobytu jest nieznanne, wnie-
sionym został do e. k. sądu krajowego jako
handlowego we Lwowie przez Galicyjską kasę
Oszczędności pozew o 250 zł.
Na podstawie pozwu wydano nakaz za-
płaty.
Celem strzeżenia praw Kazimierza
Chmielewskiego ustanawia się pana adwok.

dr. Edwarda Feileisa we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie te-
goż w rzeczonej sprawie na jego koszt inie-
bezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1899.
L. cz. Prez. 493 18/99 (2988 1—3)
Jego Ekszellenca Prezydent ek. wyższe-
go sądu krajowego zamianował dla drugiej d.
29 maja 1899 o godz. 9 rano rozpocząć się
mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tu-
tejszym e. k. sądzie obwodowym przewo-
dniczącym sądu przysięgłych e. k. Radeę
Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego
Marcina Chorzemskiego a zastępcami prze-
wodniczącego e. k. Prezydenta Stanisława

Przyłuskiego, e. k. radców sądu krajowego
Ottokara Ansonisa, Jana Wichañskiego, An-
drzeja Aleksiewicza, Józefa Ochanowicza, Jó-
zefa Wajdowicza i Filemona Latoszyńskiego.
Prezydum e. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 26 marca 1899.
L. cz. firm. 1331 sp. II 213 (2833)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Jakubowski i Za-
durowicz księgarnia i skład nut we Lwo-
wie“ została dnia 1 października 1898 wy-
kreślona z rejestru dla firm spółkowych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 października 1898.
L. cz. firm. 1334 poj. II 101 (2835)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Leopold Pollak
in Lemberg“ została dnia 1 października
1898 wykreślona z rejestru dla firm poje-
dyńczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 października 1898.
L. cz. firm. 1302 poj. I 67 (2836)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Abraham Izak
Menkes“ została dnia 30 września 1898 wy-
kreślona z rejestru dla firm pojedynczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 października 1898.

Przyłuskiego, e. k. radców sądu krajowego
Ottokara Ansonisa, Jana Wichañskiego, An-
drzeja Aleksiewicza, Józefa Ochanowicza, Jó-
zefa Wajdowicza i Filemona Latoszyńskiego.
Prezydum e. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 26 marca 1899.
L. cz. firm. 1331 sp. II 213 (2833)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Jakubowski i Za-
durowicz księgarnia i skład nut we Lwo-
wie“ została dnia 1 października 1898 wy-
kreślona z rejestru dla firm spółkowych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 października 1898.
L. cz. firm. 1334 poj. II 101 (2835)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Leopold Pollak
in Lemberg“ została dnia 1 października
1898 wykreślona z rejestru dla firm poje-
dyńczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 października 1898.
L. cz. firm. 1302 poj. I 67 (2836)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ogłasza, że firma „Abraham Izak
Menkes“ została dnia 30 września 1898 wy-
kreślona z rejestru dla firm pojedynczych.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 października 1898.

**Licytacje.**

L. cz. E. 13/98 (8) (2922 3-3)

Sprostowanie edyktu.  
Tusadowy edykt licytacyjny z dnia 11 marca 1899 l. cz. E. 13/98 (7) do majątności tabularnej Wiktorówka lwh. 358 prostuje się o tyle, że majątność ta z przynależnościami ocenioną jest na 36244 zł. 50 ct. a w. Najniższa cena kupna przeto wynosi 24168 zł. a. w.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 5 kwietnia 1899.

L. cz. E. 222/98 (8) (2841 3-3)

Na żądanie Miejskiej Kasy chorych w Krakowie, odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22 licytacja dóbr Byszyce lwh 605.  
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4392 zł. 55 ct.  
Najniższa cena wynosi 2928 zł. 37 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. cz. VII. 454/95 (97/VIII) (2834 3-3)

W sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się dnia 29 maja 1899 godz. 10 rano relicytacja realności pod lk. 407 Dz. VIII. w Krakowie, lwh. 1821, Piotra i Kazimierza Kosobuckich własnej, którą to realność na terminie licytacyjnym dnia 31 maja 1897 Włodzimierzowi Borkowskiemu sprzedano.

Cena wywołania wynosi 28230 zł., wadyum 2823 zł.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w kancelarii oddziału VIII.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, jego zastępcą adw. dr. Kwieciński.  
Kraków, 24 lutego 1899.

L. cz. E. 112/98 (13) (2660 2-3)

Na żądanie austriackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu zastąpionego przez adwokata dra Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja majątności tabularnych Wołkowatyce i Krystynówka lwh. 212 i 213 objętych, Jana Paygerta własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich, a przy Krystynówce nadto z drzewostanu i prawa polowania. Sprzedaż tych majątności odbędzie się każdej osobno.

Nieruchomość Wołkowatyce, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25623 koron 28 hel., przynależności na 2540 koron, zaś Krystynówka oceniona jest na 134974 koron 26 hel., budynki na 14850 koron, drzewostan na 7000 koron.

Najniższa cena wynosi co do majątności Wołkowatyce 18775 koron 52 hel., zaś co do Krystynówki 104602 koron 84 hel., poniżej której to ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 24 marca 1899.

L. cz. E. 140/98 (6) (2966 2-3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Podhajcach zastąpionego przez p. dr. Pawlikowskiego, adw. w Podhajcach odbędzie się dnia 29 maja 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw licytacja 1/7 części posiadłości gr. wykazem hipotecznym l. 22 ks. gr. gm. Sappowa i całej posiadłości gruntowej wykazem hipotecznym 22 tej samej księgi gruntowej objętych.

Nieruchomości powyższe wystawiona na licytację, są ocenione, a to 1/7 część budynków z wyk. hip. 22 na 113 zł. a grunta na 453 zł.

Najniższa cena wynosi 358 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wiśniowczyk, dnia 15 Marca 1899.

L. cz. E. 783/98 (22) (2093 3-3)

Na żądanie Pana Zdzisława Jordana Stojowskiego odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności wyk. hip. l. 394 ks. gr. gminy kat. Oleszów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9788 70 ct.

Najniższa cena wynosi 6525 zł. 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tłumacz, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 846/98 (4) (2667 2-3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności wyk. hip. 699 ks. gr. Romanówka składającej się z p. gr. 1097/2. 1098/1, 1098/2 i realności wyk. hip. l. 811 ks. gr. Romanówka obejmującej p. gr. 833, 697/1 i 698/1.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wykaz hip. 699 na 350 zł. Najniższa cena wynosi co do realności a wyk. hip. 811 na 320 zł.

Najniższa cena wynosi 233 zł. 33 ct. co drugiej 213 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 848/98 (4) (2666 2-3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności wykazu hip. l. 194 ks. gr. Kobyłowski objętej, p. bud. 383 i p. 738, 1152. 1153 1. 1153 3. 1154/1. 1154/2. 1450. 3161/2. 3348/3 i 3349/5 tudzież przynależności składające się z chaty, stodoły i chłowu obejmującej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 805 zł. przynależności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 603 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. IV. 161/98 (10) (2950 2-3)

Na żądanie Hermana i Róży małżonków Kroo. zastąpionych przez adw. dr. Grossa w Krakowie, odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Tarnowie licytacja majątności tabularnej „Poprzecznie“ lwh. 638 ks. tab. tarnowskiej objętej, w połowie dawniej Chaima Kornblutha a obecnie Zalki Pinkasa a w drugiej połowie nieobjętej masy spadkowej Jakóba Grünbauma własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stodoły.

Nieruchomość „Poprzecznie“, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 10016 zł. 31 ct., przynależności zaś na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 7010 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 29 marca 1899.

L. cz. E. 927/98 (4) (2516 2-3)

Na żądanie Hipolita Węgrzynowskiego, odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 1/6 części realności lwh. 321 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto objętej, dłużnej nieobjętej masy spadkowej sp. Maryana Bogusławskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy i komórki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona, a to 1/6 część domu na kwotę 20 zł. 33 ct., a 1/6 część gruntów na kwotę 182 zł. 33 ct., przynależności zaś na 22 zł.

Najniższa cena wynosi co do domu 10 zł. 16 1/2 ct. a co do gruntów 121 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Bolechów, dnia 22 marca 1899.

L. cz. E. 268/98 (7) (1778 1-3)

Na żądanie kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie odbędzie się dnia 16 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja jednej piątej części realności pod l. kons 63 w Zaszkwie położonej wyk. hip. 317 ks. gr. gminy Zaszkw objętej, dłużnika Jana Nowika własnej, w skład której realn. wchodzi parcele bud. 137/1, 137/2 i gr. 858, 859 i 60. 861, 862, 1483, 1558, 1559, 1560, 1561, 1562, 1563, 2373, 2374, 2375, 2844, 857/1 857/2 wraz z przynależnościami, składającymi się ze starego domu słomą krytego, stajni, kilkunastu drzew owocowych, jednego pługa i wozu bez drabinek.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na 109 zł. przynależności zaś na 8 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 78 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 8 stycznia 1899.

L. cz. E. 81/98 (3) (2993 1-3)

Na żądanie Kaspra Kozika z Wejaszówki odbędzie się dnia 3 maja 1899 o godz. 9 1/2 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacja połowy realności lwh. 35 gminy Wojaszówka Jana Kółka własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 domów 1 chałupy 2 stodoł, 1 stajni i 1 studni.

Część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 5203 zł. 52 ct. przynależności zaś na 732 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 3835 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Frysztak, dnia 14 marca 1899.

L. cz. VIII. 14/94 (6) (2997)

Na żądanie Mojżesza Laufera odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja jednej trzeciej części realności lwh. 45 ks. gr. gm. Domostawa objętej składającej się z dwóch parcel budowlanych i 57 parcel gruntowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 308 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 206 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w niżej wymienionym sądzie.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E. 543/90 (14) (3000 1—3)

Na żądanie Wincentego i Albertyny Bienkowskich odbędzie się dnia 19 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej wyk. hip. l. 516 ks. gr. gminy kat. Zbaraż dłużnika Teodora Howoruna własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 898 zł. wadyum 90 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zbaraż, dnia 28 marca 1899.

L. cz. E. 173/98 (3) (2993 1—2)

Na żądanie Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 223, 224 i 225 ks. gr. gm. Ulanów objętej Henci ze Schleynów Spira i Barucha Schleyena własnej składającej się z kamienicy piętrowej parc. bud. 390, 389 i 470 i browaru.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 5088 zł.

Najniższa cena wynosi 3392 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów dnia 19 kwietnia 1899.

## Konkursa.

L. 1233 (2975)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego Stanisławów II. z siedzibą w Knihininie wsi, rozpisuje Wydział powiatowy konkurs odnośnie do postanowień §§. 4 i 5 ust. z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. i §. 8 rozporządzenia wykonawczego do tejsze l. 82 Dz. u. kr.

Chęć ubiegać się o tę posadę, mając prócz dostatecznej fizycznej zdolności przedłożyć Wydziałowi powiatowemu w terminie nieprzekraczalnym do dnia 30 od dnia ogłoszenia w gazecie, podanie i wykazać w takowem:

1. że posiadają obywatelstwo austriackie,

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Wymieniony okręg sanitarny składać się będzie z 15 gmin na obszarze 175.6 kilometrów kwadrat., 18.942 mieszkańców.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca 500 zł., tudzież 200 zł. jako ryczałt na koszt podróży służbowych, nadto zamianować się mający lekarz okręgowy ma utrzymywać aptekę domową.

Po upływie roku posada ta będzie stale nadana. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, 17 kwietnia 1899.

L. 1238 (2976)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy na podstawie statutu organizacyjnego i emerytalnego dla urzędników powiatowych przez Radę powiatową w dniu 16 marca 1899 uchwalonego, rozpisuje niniejszym konkurs na posadę koncepcyisty z płacą roczną 1000 zł., dodatkiem aktywalnym 250 złr. 5 czteroleciami po 100 złr. jako też z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę winni swe należycie udokumentowane podania wnieść do Wydziału powiatowego w Stanisławowie do końca maja 1899 i wykazać:

1. Obywatelstwo austriackie.

2. Wiek najmniej 20 lat, a najwięcej 40 lat.

3. Świadectwo zdrowia.

4. Nieskazitelne życie.

5. Uporządkowane stosunki majątkowe.

6. Znajomość języków krajowych.

7. Brak pokrewieństwa do czwartego stopnia, lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem tutejszego Wydziału powiatowego.

8. Ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, lub uzyskany stopień doktora praw na wszechnicy austriackiej, lub 3 letnią praktykę autonomiczną, lub polityczną.

Posada ta nadana będzie przewidywalnie na jeden rok, poczem dopiero może nastąpić stabilizacja.

Z Wydziału powiatowego.

W Stanisławowie, 17 kwietnia 1899.

## Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57/66 6/II. (2977 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że wygotowany został projekt uzupełnienia księgi gruntowej gminy katastralnej Brzeziny w okręgu sądu powiatowego w Krakowie położonej, przez wpisanie do tej księgi parceli gruntowej l. kat. 432 (łąka) dotychczas przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej i utworzenie z tej parceli osobnego ciała hipotecznego w wykazie l. 176, że to uzupełnienie będzie mieć skutek wpisu hipotecznego począwszy od dnia 1 maja 1899, że od tego dnia wolno ten wykaz hipoteczny przeglądać w Urzędzie hipotecznym sądu powiatowego w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do posiadłości powyższym wykazem hipotecznym objętej, jedynie przez wpisanie do tego wykazu mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 20 ustawy z 25 lipca 1871 N. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu hipotecznego.

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabyli, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, sprostowanie oznaczenia nieruchomości, przyłączenie do innego ciała hipotecznego, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile to prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Krakowie najdalej do dnia 1 września 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylecia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie hipotecznym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi, albo było może wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 6 kwietnia 1899.

## Upadłości.

L. cz. S 5/99 (10) (2970 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie mianuje na podstawie zgłoszonej uchwały ogółu wierzycieli dnia 11 kwietnia 1899 powziętej p. adw. dr. Maurycego Jeklesa stałym zawiadowcą, zaś pana Eliasza Höchla zastępcą zawiadowcy masy rozbiornej Franciszka Hessa.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. S. 5/99 (1) (2985 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonemu zostało postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowej Markusa Lesera w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Gajewski, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Józef Offner w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 2 czerwca 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 27 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 63 n. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawiadaniem otrzymują zgłoszoną i na ogólnym posłuchaniu stawiającym wierzycielom służyć prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. S 4/99 (7) (2984)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że p. adw. dr. Salomon z Tarnowa stałym zarządcą masy konkursowej Schiffy Grob-tueh z Tarnowa, zaś p. adw. H. Mütz z Tarnowa jego zastępcą ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 15 kwietnia 1899.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 55/99 (2) (30·5)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 86 czasopisma: „Humorysta“ z dnia 15 kwietnia 1899 pod napisem l. „Pele mele“ od słów: „u nas“ do słów: „urny wyborczej“ od słów: „znaszli“ do słów: „Aj waj!“ i od słów: „może doczekalibyśmy“ do słów: „rózowej obwódce“, 2. „Faccecy autentyczne“ od słów: „Widzisz redaktorze“ do słów: „się pani“, 3. „Wizya“ od słów: „Wybacz szanowny“ do słów: „lecz 1/2“, 4. „Fatalne omyłki druku“ a) „Z powieści historycznej“, b) „Z nekrologa“, c) „Z powieści“ 5. „Na ulicy“ od słów: „Ba piec“ od słów: „od fizycznego“ 6. „Los kobiety“ od słów: „Chciałam stanąć“ do słów: „na spodzie“ zawiera zamiana występku z §§. 300 i 516 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. Pr. 19/99 (3017)

O GŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma „Głos przemyski“ z dnia 16 kwietnia 1899 na drugiej stronie w rubryce „Kronika“ zaczynającego się słowami „Nasi czytelnicy wybacz nam“ a kończącego się słowami: „W Imieniu jego Cesarskiej Mości“ stanowi występki z §. 300 u. k. określony, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządza.

W skutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 19 kwietnia 1899.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. C I. 19/99 (1) (2860 3—3)

Przeciw Izraelowi Leibowi Herschlagowi zwanemu także Saul'em Leibem Herschlagiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Serkę Grunspan z Dębicy pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 maja godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Leiba Herschlaga, ustanawia się p. dr. Zygmunta Fischlera, adwokata w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Izraela Leiba Herschlaga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dębica, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 472/97 (13) (2716 3—3)

Franciszka i Antoniego Lubińskiego, z miejsca pobytu i życia niewiadomych zawiadamia się, że matka ich Marya Lubińska z Jawornika ruskiego tamże dnia 17 marca 1897 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się tychże, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po s. p. Maryi Lubińskiej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Mikołajem Bakim przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bircza, dnia 19 marca 1899.

L. cz. A. 103/98 7 (2745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 31 grudnia 1897 zmarł w Janowie Jan Młodnicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt mał. wnuków tegoż Władysława i Franciszka Żyłowiczów, ani ojca tychże Jana Żyłowicza nie jest znany wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł w imieniu mał. Władysława i Franciszka Żyłowiczów oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie dla Władysława i Franciszka Żyłowiczów ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. IV 86/97-99 3

(2632 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż na dniu 23 stycznia 1897 zmarł w Wrocawie Dmytro Zajac bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy pobyt siostry tegoż Ksenki Zajac nie jest znany, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dr. Abrahamem Wiesenbergiem c. k. notaryuszem w Janowie, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Janów, dnia 19 marca 1899.

L. cz. IV 431/96 2

(2670 3-3)

W sprawie spadkowej po Dawidzie Leibie 2 im. Lustig przychodzi do spadku z testamentu z 11 kwietnia 1896 Mindla zam. Dörfler, Herman i Eliasz Lustig.

Nie znając ich pobytu wzywa się tychże, by do roku zgłosili się w sądzie i wniosli oświadczenie, przyjęcia spadku w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich w osobie Markusa Pomeranz z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, 21 grudnia 1898.

L. cz. firm. 434/98

(2942 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „krajowe Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia na posiedzeniu dnia 20 sierpnia 1898 w Krakowie odbytem uchwalilo rozwiązanie i likwidację Towarzystwa i zamianowało Leona Schillera, Alfreda Szostkowskiego i Edwarda Kondrackiego likwidatorami, którzy firmę w ten sposób podpisując będą, iż pod powyższym brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ podpiszą własnoręcznie „Leon Schiller“, „A. Szostkowski“, „E. Kondracki“. Wzywa się wierzycieli aby się do tej spółki zgłosili.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. C. I 57/99 1

(2957 2-3)

Przeciw Bruche Klein, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowskach przez Izraela Kornhausera pozew o 300 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 maja 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Bruche Klein, ustanawia się pana Abrahama Liebera w Lutowskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lutowska, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. Ne. VI 55/99 1

(2971 2-3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Fryderyka Krattera ustanowiono po myśli §. 276 u. c. celem strzeżenia praw jego kuratorem dr. Henryka Sawczyńskiego urzędnika Wydziału krajowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. L., Oddział VI.  
Lwów, 19 kwietnia 1899.

L. cz. A. 327/98 (19)

(2786 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że 18 lutego 1898 zmarł w Budapeszcie Stanisław Słomka kapitan 10 batalionu pionierów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się wszystkich uprawnionych do tegoż spadku by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu prawa swe w tut. sądzie wykazali i oświadczenie się wniosli w przeciwnym razie spadek, którego kuratorem ustanowiono adw. dr. Głauza w Przemyślu będzie przyznany bez względu na ich roszczenia tym którzy oświadczenie się do tego spadku wniosli i prawa swe wykazali.

Nie objęte zaś części albo gdy nikt swych praw nie wykaze cały spadek przypadnie Skarbowi państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 8 marca 1899.

L. cz. Ne. II 982/99 2

(2787 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie oddz. II. na prośbę Chaima Leiby Langsama negocjanta z Mehawy ad Baligród wzywa wszystkich tych, którzyby mieli w ręku dokument z daty Baligród dnia 18 listopada 1898 na kwotę 500 zł. w. a. opiewający przez Mojżesza Liebera jako dłużnika podpisany, a na blankiecie wekslowym wystawiony i drugi taki sam dokument, aby do jednego roku pójść od trzeciego ogłoszenia edyktu, tem

pewniej takowe przedłożyli względnie o tem tutejszy sąd zawiadomili, ileż w przeciwnym razie dokumenta te będą za nieważne uważane a wystawca nie będzie obowiązany na takowe odpowiadać.

Dnia 12 kwietnia 1899.

Zl. 36489/III

(2974 2-3)

Kundmachung.

Von nun an können Werthbriefe (lettres de valeur) auch nach Britisch Indien versendet werden.

Der Maximalbetrag der Wertangabe ist auf 3000 Fres beschränkt.

Die Gebühr setzt sich zusammen aus dem Porto wie für einen gewöhnlichen reCOMMANDIRten Brief nach gleicher Entfernung und aus der Versicherungsgebühr pr. 18 Kr. für je 300 Fres. der Wertangabe.

Obwieszczenie

Do Indyj Brytyjskich wolno odtąd wysyłać listy wartościowe (lettres de valeur). Wysokość deklarowanej wartości ograniczoną jest do 3000 franków.

Opłata pocztowa składa się z portoryum, jak za zwyczajny list polecony na tę samą odległość i należytość za ubezpieczenie w kwocie 18 ct. za każde 300 fran. deklarowanej wartości.

Оголошення.

Листи вартісні (lettres de valeur) вільно від тепер висилати також до Індій Бритійських.

Висогу поданої вартості обмежено до 3000 франків.

Належитість складаєся з порта як за звичайний поручений лист, на таке саме віддалені і з оплати за обезпечені в квоті 18 кр. за кожних 300 фран. подані і вартості.

L. cz. IV. 18/96 (1)

(2771 2-3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Oprządka, by do spadku do po Józefie Oprządka w Białce dnia 25 lutego 1896 z pozostawieniem pisemnego kodycyłu z daty Białka 23 lutego 1896 zmarłym ojcu w przeciągu jednego roku oświadczenie swe wniósł tem pewniej, ile że po upływie edyktałnego terminu w razie jego niezgłoszenia się osobiście lub przez pełnomocnika postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego w osobie adw. dr. Nowotnego w Nowym Targu ustanowionego przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Targ, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. A. 266/98 2

(2681 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Piotra Chomiaka, względnie tegoż spadkobierców, aby jako powołany z ustawy do spadku po Warwarze Dnistran w Łomnej dnia 17 listopada 1897 z pozostawieniem testamentu z daty Łomna dnia 14 listopada 1897 zmarłej w ciągu roku w sądzie tut. tem pewniej się zgłosił, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Hryciem Wyszynskim z Łomnej przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Turka, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. C. I. 59/99 (3)

(2996)

Przeciw Iwanowi Kurbabycz i Waśkowi Kurbabycz, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Piotra Kurbabycz pozew o własność połowy posiadłości whl. 28 ks. gr. gm. Romanowa Wola.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya na dzień 23 maja 1899 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Kurbabycz i Waśka Kurbabycz ustanawia się Pana Jaska Józefowicza w Romanowej Woli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ustrzyki, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 1485/97 (2)

(2722 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż dnia 21 kwietnia 1892 Iwan Turko syn Kierły a dnia 9 maja 1895 Tańka Turko ur. Kowal zmarli w Sielcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nieznając pobytu Hrynia Turko wzywa, żeby w przeciągu roku zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. adwok. Petruszewiczem dla niego ustanowionym.

Sokal, 20 lutego 1899.

L. cz. IV 885/97 1

(2634 2-3)

W sprawie spadkowej po Maryannie 10 Buła 20 Mroszczak zmarłej w Łopusznej 3 czerwca 1897 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu spadkobiercę Jana Bułę, by się w ciągu roku zgłosił do spadku osobiście lub przez pełnomocnika

w przeciwnym bowiem razie sąd przeprowadzi dalszy przewód spadkowy z kuratorem dla niego w osobie Jana Klamersa z Łopusznej ustanowionym a czysty spadek, który nieobecnemu przypadnie w sądzie na jego rzecz zachowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Targ, dnia 4 sierpnia 1898.

## Doniesienia prywatne.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

### Tutki cygaretowe „NORIS“

w y r o b u

1027

### Wl. Beldowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają duszkiem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.

Do nabycia w handlach i trafikach.

Pora wiosenna i letnia  
1899.

### Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej	} prawdziwej wełny owczej.
zł. 6- z lepszej	
zł. 7-75 z bardzo dobrej	
zł. 9- z najlepszej	

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (lodecy) dla turystów, wyborne czasanki, kangarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

### Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

### Ważne dla Panów

przez Ministerstwo handlu dozwolona

C. k. uprzyw. fabryka

### Piekarzy!

### Marek Firmowych dla pieczywa

### B. Salis i Sp. Wyznica (Bukowina).

Poleca w interesie pp. Piekarzy, jakoteż w ochronie nadużyć ich firmy Marki Firmowe z ciast na chleb i bułki. Próbki wysyłamy odwrotnie. Bliższe informacje udziela Fabryka.

320

### C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 24.595/3

(2964 1-2)

## Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostaną oddane do wykonania następujące budowy na stacji Czortków przy szlaku kolejowym: „Stanisławów-Husiatyn“, a mianowicie:

1. dwa budynki mieszkalne dwupiętrowe,
2. jeden budynek mieszkalny jednopiętrowy,
3. cztery budynki gospodarcze,
4. dwie studnie,
5. oparkowanie z dwoma bramkami.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wymienionych budowli wynosi w przybliżeniu 90.500 zł. w. a.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić natychmiast po przyjęciu oferty.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytkowania powyższych budowli wyznacza się na dzień 1 października 1899.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych, w biurze technicznym dla utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem w c. k. kasie Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie złożonego zakładu w kwocie 4500 zł. w. a., opatrzone napisem: „Oferta na budynki mieszkalne w Czortkowie“ winne być wniesione najdalej do dnia 10 maja b. r. 12 godzina w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcji kolei państwowej.

Wreszcie zwraca się szczególnie uwagę na warunek, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią. Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia przepisanej zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w kwietniu 1899.

### C. k. Dyrekcya kolei państwowej.



**W Zakopanem** na Chamecówkach w lesie jest do wynajęcia na sezon letni willa składająca się z obszernych 3 pokoi i kuchni w parterze i 3 pokoi mniejszych na piętrze z całym umeblowaniem. Również może być do dyspozycji stajnia i wozownia. Bliższej wiadomości udzieli urząd pocztowy w Zakopanem. 453

## Rządca dóbr

z wyższym wykształceniem, wszechstronną długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, posiadający jak najlepsze świadectwa i rekomendacje wybitnych osobistości, przyjmie od 1 lipca b. r. lub później odpowiednio stanowisko za stałą pensją lub tanyemą. Oferty do l. 874 przyjmuje: **Centralne Biuro Ogłoszeń**, Lwów Kopernika 11. 436

## Samuel Fett

**Ajencya i skład wszelkich artykułów budowlanych w Rzeszowie.**

Kto buduje i zamierza pokrywać dachówką, raczy zażądać odmiennie pierwszej przesłania mu jednej dachówki na wzór, a przynajmniej, że dachówka, którą dostarczam, przewyższa w dobroci wszelkie znane dotąd u nas fabrykaty i jest tania. — Dostarczam również cement, gips, wapno hydrauliczne, wapno murarskie całymi wagonami, pałę dachową, asfaltowe płyty izolacyjne, ter (smołowiec), posadzki mozaikowe (steingutowe) w licznych deseniach, rury kamionkowe podwójnie polewane do wychodków i kanalizacji, cegły i maczki szamotową, koszyki sufitowe, taczki silnej konstrukcji, piece kaflowe.

Podaję na zapytanie ceny franko każdej stacyi. Wzory przesyłam darmo i opłatnie. Polecając się łaskawym względem, kreślę się z poważaniem

S. Fett w Rzeszowie. 426

### Księgarnia

**Dr. Wł. Milkowskiego w Krakowie** poleca

dzieła naukowe pedagoga **Reussnera: Najlepsza Metoda**

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczania się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z kluczem na końcu każdego dzieła:

**„Samouczek“** Polsko-niemiecki, kurs wstępny. (Elementarz) po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II. 2.30 — komplet (oba kursy) zł. 3.—.

**„Samouczek“** Polsko-francuski, kurs I. 13 zeszytów, kurs II. 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy

**„Samouczek“** Polsko-angielski, kurs I. 12, kurs II. 12, 180, komplet zł. 2.62.

Do nabycia także w księgarniach **Leona Bodeka** we Lwowie, **F. Westa** w Brodach, **Kubaczka** i **Lange** w Białej i we wszystkich innych księgarniach.

### SPORY

światowej sławy

**klatowskie wspaniałe i olbrzymie goździki!**

Premiowane: Praga, Wiedeń, Lugdun, Antwerpia, Amsterdam, Hamburg, Frankfurt nad Menem i in. największymi odznaczeniami. Wyborowe najwspanialsze 1 sztuka zł. 2.— Wystawowe i reklamowe gatunki próbuje 10 sztuk zł. 8.— Goździki olbrzymie 10 sztuk „ 5.— Goździki wspaniałe 10 sztuk „ 2.50 Goździki ogrodnicze 10 sztuk „ 1.20 Goździki Remontant 10 sztuk „ 3.— Przy 10 sztukach 10 proc. przy 100 sztukach 20 proc. rabatu.

Cenniki ilustrowane bezpłatnie.

**Fr. Spora**

wysyłka goździków

Klattau — Czechy. 336

### Prawdziwe kauczukowe

**DRUKARNIE**

jako też stampilie, pieczęci i wszelkie grafury dostarcza najtaniej tylko Zakład art. rytowniczy **A. Zigmara** we Lwowie ul. Sykstuska 14.

Kompletna drukarnia „Perfect“ wraz z wszelkimi przyborami do samoistnego uskutecznienia rozmaitych druków, kart wizytowych, adresowych kopert, cyrkularzy ect. kosztuje o 100 czeionkach 1.40, 130 czeionkach 2.—, 190 czeion. 2.50, 255 czeion. 3.20, 240 czeion. 3.50, 400 czeion. 4.50 i wyżej. Zamówienia z prowincyi uskutecznią zakład bezzwłocznie za zaliczką. 411

## Dobra sposobność!

Z powodu zmiany lokalu wysprzedaje rozmaite towary dla krawieczyzny damskiej po cenach fabrycznych oraz bieliznę męską, krawaty, szkarpetki, artykuły toaletowe i wiele nowości galanterijnych dla Pań i Panów w handlu **W. Wypiańskiego** Lwów plac Maryacki l. 4, Hotel Europejski. 448

### Nowości w parasolkach.

kapeluszykach, bluzach, rekawieczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler, 335

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Największy skład towarów optycznych i mechanicznych **B. KOPERNICKIEGO**

w Lwowie, plac Hallicki liczbą 1



poleca po cenach najniższych okulary, światłery, lornaty, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy kompar, taśmy

miernicze, raleisagi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

## E. PEGAN

Triest, via s. Francesco nr. 6

wysyła z opłatą cła i pocztą 5-kił paczki 1 kilogram zł. ct.

Kawę Ceylon . . . . . 1 70  
Portorico . . . . . 1 50  
Malabar . . . . . 1 50  
Santos . . . . . 1 10

Prócz tego mamy wszelkie inne gatunki w magazynie.

Herbata Seuchong . . . . . 2 60

5-kił. blaszanka oliwy . . . . . 3 —

5-kił. koszyk cytryn . . . . . 1 50

5-kił. koszyk pomarańcz . . . . . 1 50

Nadto ryż, makarony, orzechy, daktyle,

ryby marynowane, wszelkie towary kolonialne i połuda, po cenach najniższych.

Cenniki gratis i franco. Korespondencya polska.

Wir off-riren

## Original Serienloose

deren Titel im ganzen Lande gesetzlich erlaubt ist, unter äusserst vorteilhaften Zahlungsbedingungen zum wirlichen Börsencours.

Ausser ganzen Loosen, geben wir auch halbe, viertel, auf Wunsch auch noch kleinere Antheile ab.

Zur Ziehung! Mai z. B. offeriren wir 1 Finländer 10 Thlr.

### Finländer - Serienloos

unter Abzug des niedrigsten Treffers von M. 39.—, zum Preise von fl. 35, 1/2 Antheil fl. 18.—, 1/4 Antheil fl. 9.50 u. s. w.

Prospekte senden wir auf Wunsch gerne zu.

Vertreter gesucht.

Nationale Renten & Creditbank.

AMSTERDAM.

Porto nach hier 10 Kreuzer. 797

**Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.**

Ugi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.—

Koszule nočne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.

Kolnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.

Manszety Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80.

Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1.—, 1.50 do zł. 2.—

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.

Płótno na przescieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1.20.

Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiednimi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90, 2.50, 3.— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1.—

Osobny oddział dla dywanów, portyer, franek, kap na stoły i łózka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE** we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

## Wykaz

### listów zastawnych

galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych na dniu 17 kwietnia 1899 roku:

4% 56 letnich przy 25 em losowaniu ogólnej sumie **208.600 zł. a. w.**

4% 56 letnie.

Ser. I. w. a. à 10.000 zł. 28

Wal. Kor. à 20.000 kr. 1252 2564

2600 3074

Serya II. Wal. Kor. à 10.000 kr.

929 2049 2157 3547 3691 3832 4838

5038 5721 5932 6767 6820 7025

Serya III. Wal. austr. à 1000 zł.

706

Wal. kor. à 2000 kr.

1810 3473 4195 4590 4645 5227

6241 6945 7130 7979 8375 8649

8805 9172 9942 9968 10315 10424

10484 10495 11292 12226 13169 13404

13942 14131 14503 14835 15197 15528

18050 18823 18862 19350 20178 20536

20766 20821 21492 21791 22120 23048

23369 23420 24833 25443 25618 26042

27297 28025 28228 31674 32209 32297

32335 32503 32660 33173 33635 34388

35187 35348 35531 35718 35932 36277

36313 36346 37510 38506 38602 40735

40908 40974 42287 42740

Serya IV Wal. austr. à 500 zł. 166

236

Wal. Kor. à 1000 Kr. 1288 2259

2905 4239 4290 4509 5128 6307

6505 6855 7236 7511 9117 9135

10105 11003 12172 12959 13367 13577

Serya Y. Wal. austr. à 100 zł. 150

179 565

Wal. Kor. à 200 Kr. 1667 2184

2676 2804 2872 4160 5291 5940

6063 6241 6321 6584 6771 6840

7818 7999 8006 9490 9638 9891

9924 10770 10978 11230 11333 12727

14331 15578 15825 16021 16133 16699

16708 16954 17309 18303 18544 18671

18770 19827 19836 20184 20854 2116

21501 21728 21737 22245 23450 23471

23694 26892 27460

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wyzwa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału od dnia 30 czerwca 1899 poczynawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w Krakowie: Gal. Bank dla handlu i przemysłu.

w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.

w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;

w Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych!

w Wiedniu: Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;

w Pradze: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;

w Gracu: E. C. Mayer i Sp.;

w Trencinie: Filia Anglo-Austryackiego Banku;

w Berlinie: Bank Niemiecki;

Bank Drezdeński;

w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów;

w Rotterdamie: S. Van Dantzig & Comp.

w Bernie: Filia c. k. uprz. aust. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu.

w Rzeszowie: Matzner i Holzer;

w Przemysłu: Ebrlich i Sp.;

w Stanisławowie: S. Kornblith.

We Lwowie, 17 kwietnia 1899.

(Przedruk nie będzie płacony).

## Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr.

Portland-cementu w Szezakowej,

Towarz. akc. fabr. wapna hydraulicznego dla

fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydrauliczne, wapno skaliste, papy dach., płyty izol., carbolinum, rury sztagingutowe, posadzki sztagingutowe, cementowe, deszczukowe i ksyloolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupki i trzciny sufitowe, oraz wszelkie materiały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460.

## Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne krzewy owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe owsa i jęczmiona, kwiaty wazonowe w paczkach i kwiatnice: Azalie i Kamelie 70—120 ct. i Cinerarie, Primuły i Cyklamki 15—30 ct. i Cebule, Begonii, Glozini, Georginie pojedyncze, liliputy i kaktusowe 10—25 ct. na później róże, rośliny dywanowe kwiatów letnich i t. p. ofiaruje Ogród w Lubiczy królewskiej poczta i stacya kolej. w miejscu.

Proszę zażądać cenników! 319

okruchów herbat 1/2 kl. znakomitych zł. 1.80  
Poleca Fryderyk Schubath  
Lwów, Rynek l. 45.  
Cenniki gratis, opaskowania nie zaliczane.

## Konkurs

na jedno miejsce opróżnione w tutejszym Zakładzie sierot św. Kazimierza u WW. Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt od 8 do 12 roku życia, pochodzących z Galicyi. Kandydatki mają przysłać swoje podania, zaopatrzone świadectwami chrztu, sieroctwa, ubóstwa, moralności i zdrowia do komisji instytutu ubogich chrześcian w pałacu JE. ks. Arcybiskupa Jacińskiego we Lwowie najpóźniej do dnia 1 czerwca 1899.

Za komisyę ubogich chrześcian Ks. Gorazdowski.

Ochronna marka:

Kotwica.

## Liniment Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacięranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przecznością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze. 953

## Powróciłam z Wiednia,

gdzie dla zwiedzenia modeli wiosennych i letnich bawiłam, oraz zaopatrzyłam się w modne materye, koronki, hafty. — Ośmielam się przeto polecić łaskawym względem JWielm. Pań mój Magazyn sukien damskich przy placu Hallickim l. 14, p. I.

Z głębokim poważaniem

Józefina Dąbrowska.

## Wszędzie do nabycia

Sage's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnym natarciu

**Kremem roślinnym Słoik 80 ct.**



**Nowość!**

Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68. Rok 1848 — 1896. Nasładowi. zastrzeżone. **JAN LAURUK** notownik we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa. tłustym petitem dwa centy.

**Były urzędnik** autonomiczny, złożony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną chorobą, pozostający wraz z rodziną w okropnej nędzy, prosi o wsparcie. — Zaskawę datki dla tegoż przyjmuje Administracja Gazety Lwowskiej.

**SKŁAD** 243

**Płócien Korczyńskich** we Lwowie, Halicka 16 poleca wyroby bawełniane oraz płócienka kolorowe.

**Kawy** najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr. poleca 1009 **handel herbaty i kawy** **Edmunda Riedla, Lwów.**

**100 do 300 zł. miesięcznie** mogą zarobić osoby każdego stanu bez kapitału i ryzyka, rzetelnie i pewnie, przez rozsprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty: **LUDWIG OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, Budapest.** 268

### Zaraz do wynajęcia

dwa mieszkania, składające się z 2 pokoi i kuchni, albo jedno całe mieszkanie, składające się z 3 pokoi, dużego salonu i 2 kuchni. Wiadomość ul. Sobieskiego 3, u p. Arnolda Wenera.

Pomieszkania przy ul. św. Zofii l. 10: 4 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia — 3 pokoje, nyża, kuchnia. 415

### Owies do siewu

z oryginalnego nasienia.

Columbus wydał w 1898 r. 20 ziarn Duński, Erfurtski „ 22 do 24 ziarn Za 100 klg. 8 zł. Nad 10 m. odst. podług umowy. **Ogród handlowy w Lubyczu król.** stacja kolei Lwów-Bełzec. 416

**Ziemniaki** Sine Olbrzymy, Diamant, Juwel, Anderson, Early rose, Champion, Amerykany, Magnum Bonum i dużo innych po 1 zł. 30 ct. za 100 kilo. Cały wagon podług umowy. **Ogród handlowy w Lubyczu królewskiej,** stacja kolei Lwów-Bełzec. 416

### Föbus Rosenmann

Lwów, ul. Karola Ludwika 19.

(obok hotelu Angielskiego)

poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschiff) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). — Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 35 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancja 3-letnia. Zamówienia z prowincji uskutecznią się jak najrychlej.



**Pasaż Hausmana.**  
**Lwowskie**  
**Photo-Plasticon**

(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu do widzenia

**Historyczne**

**Zamki nad Loarą**

Wstęp 10 ct. 447

### Majątek ziemski

w powiecie Grybowskiem położony, obszaru 400 morgów ornego pola, z dużym dworem i bardzo dobrymi zabudowaniami gospodarskimi, oddalony sześć kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, z powodu działów rodzinnych do sprzedania.

Blizsza wiadomość w kancelaryi notaryusza Wiśniewskiego w Ciężkowicach. 450

Rok założenia 1855.

### Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój 247



skład zegarków

kieszonkowych,

stołowych, ścien-

nych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

### Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“** Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogate ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 855

### Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8.50.

Jest to maszyna bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

**Maszynki do siekania mięsa** oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacja zł. 3. poleca

### Antoni Halski

handel żelazny 966

Lwów, plac Maryacki l. 9.

### Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim o. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na domem stanowiącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów inianych i płóciennych jako to: szynów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 835

## Jan Innatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,

Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.

1167

Przemysł: ul. Franciszkańska l. 24.

### Parkiety

i posadzki deszczukowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrod. itp.

poleca fabryka parowa **BRACI WCZELAK**

we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach. 381

### Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny

## SZCZAWNICA

Najsilniejsze szczyawy sodowo-słone i żelaziste, skuteczne w początkach suchot, po zapaleniu płuc, w astmie, w niezbyt ciężkich katarach i krztu, w sierpieniach żołądka, kiszki, wątroby i hemoroidalnych, przy wytwarzaniu się kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach kobiecych, niedokrwoności, w osłabieniu we wszelkich stanach nerwowych itd. — Kapiele mineralne, zakład hydropatyczny połączony z pensjonatem dra Kolażkowskiego na Miedzjusiu, kąpiele rzeczne itd. — Zakład inhalacyjny, kuracja mleczna, żelazna i kofrowa. — Składy wody mineralnej w aptekach i drogueryach krajowych. — Dojazd do stacji kolejowej Stary Sącz. — Sezon od 20 maja. — Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów Górnego i na Miedzjusiu. 363

Nowy racjonalny sposób leczenia. Świadczenia renomowanych lekarzy. Nieszkodliwy, bez medycyny.

### Wszystkim nerwowo chorym

poleca się gorąco broszurę **Romana Weissmanna** wyszłą w 26-tem wydaniu:

**O chorobach nerwowych i apopleksji, zapobieganie i leczenie.**

Bezpłatnie otrzymać można w księgarni

**Carl Valentin's Sohn, Fünfkirchen.**

### Nowa gałęź przemysłu krajowego.

## PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

**Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie**

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma

## S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcji wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej.**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogacemy zagranicznych przemysłowców, kupujemy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

**S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.**

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 3, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

**S. Wierusz Niemojowski**  
Lwów, ul. Wałowa 25.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

## Fabryka farb fasadowych

**KAROLA KRONSTEINERA**

Wiedeń III. Hauptstrasse 120

(we własnym domu).

wyszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, ces. król. zakładów wojskowych, kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, towarzystw i przedsiębiorstw budowlanych, budowniczych, jako też właścicieli fabryk i realności.

Te farby fasadowe, które wspanie są rozpuszczalne, wysyłam suche w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogram i wyżej. Pod względem czystości i tonu barwy równają się zupełnie olejnej farbie.

Karton z wzorami i sposób użycia na żądanie gratis i franko.

335